№ 202 Czwartek 6 (19) września 1907 roku. Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, 10 k. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika“; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Świderskiej.

TEATR SOŁOWCOWA. Dyrekcya I. E. Duwan-Torcowa.

Dziś, d. 6-go września: „**Gioconda**“, dram. w 4-ch akt. D'Annuncio. — W piątek, d. 7-go września przedstawienia nie będzie.—D. 8-go września: 1) „**Moralność pani Dulskiej**“, sztuka Zapolskiej, 2) „**Pajac**“, sztuka Kuprina. — D. 9-go września, przed. odczyt. Prelegent F. De-la Bart. Temat „**Teatr i życie**“. Obrazy scen.: 1) „**Cyrano-de-Bergerac**“ Rostanda, 2) „**Hamlet**“ Szekspira, 3) „**Las**“ Ostrowskiego, 4) „**Powrót z teatru**“ Gogola; wieczorem: „**Trzy siostry**“ Czechowa.—W poniedz., d. 10-go września, ceny zniżone: „**W mieście**“ Juszkiewicza. Bilety do lóż, parteru, balkonu, begnoire i beletage nabywać można od g. 10—3 w magazynie „**Braci Kohen**“, **Kreszczatik 25** i od g. 6—8 w kasie teatru, bilety do reszty miejsc nabywać można w kasie teatru w tym samym czasie.
Administrator: W. N. Bołchowskoj. 2937—„—8

TEATR MIEJSKI. Dyrekcya S. Brykina.

Dziś, dnia 6-go września, op.: „**Faust**“, uczestniczą pp.: Arcybaszewa, Skibicka, Płatonowa; pp.: Dolinin, Połujanów, Bosse, Kowalewski. — W piątek, d. 7-go września przedstawienia nie będzie. — W sobotę, d. 8-go września, op.: „**Hugonoci**“. -- W niedzielę, d. 9-go września, op.: „**Życie za Cesarza**“. **Zgodnie z art. 20 kontraktu, zawartego z miastem, przed rozpoczęciem przedstawienia po 3-im dzwonku wchód na salę podczas uwertury wzbroniony.** Odbywają się próby do wystawienia nowej opery: „**Zaza**“ Leoncawalla. 2901-„-7

„Château-de-Fleurs“
Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego.
Dziś kompletne otwarcie sezonu zimowego.
MARYI
Występy gościnne Występy gościnne
LEŃSKIEJ
Reginy de-Bergognie, Les-Farabonis, Garbusów Leger-Lia, M-le Martelette.
oraz występy 38 pierwszorzędnych artystek i artystów.
2956-„-8 Reżyser: **B. Sawicki.**

IMPORT KAWY
L. B. Jankiewicz
Warszawa—Łódź,
poleca uznane za najlepsze kawy palone w obanderolowanem opakowaniu.
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE. 2959-„-3

Agentura na Kijów **W. Żedik, Kreszczat. zauł. 3.**



Dom Handlowy
M. i I. Mandl
Kreszczatik 42. Telefon 764.
Na zbliżające się sezony otrzymano:
W oddziale dla pań:
najładniejsze zagraniczne
MODELE i FASONY.
Duży wybór rzeczy futrzanych **włosem,** do góry
Spódnice i halki.
W oddziale dla panów:
wspaniały wybór gotowych
Ubrań
ostatnich najmodniejszych fasonów.
UNIFORMY
dla młodzieży wszelkich zakładów naukowych.
Przyjmowanie obstalunków dla pp. wojskowych i urzędników wszystkich dykasteryi.
Dla obstalunków otrzymano **futra** i materyały z najlepszych fabryk angielskich, francuskich i rosyjskich.
Ceny stałe.

Sofijowska prywatna lecznica lekarzy specyalistów
Sofijowska Nr 21, Telefon 1068, przyjmuje stałych chorych (z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych). Przy lecznicy codziennie od 9-ej r. do 4-ej po południu ambulatoryum dla chorych przychodzących, za opłatą 50 kop. od osoby Elektroterapia, konsylia, analizy, badanie zdrowia mamek, usługi, masaż szczepienie ospy. 2056—100—28

Dziś, d. 6-go września
nastąpi **otwarcie** nowej wspaniałej
Warszawskiej Cukierni
przy ul. **W.-Włodzimierskiej 45**, o godz. 3 pp.
Panie przybyłe na otwarcie zostaną obdarzone **pudełkiem wyborowych czekoladek** własnego wyrobu.
Ciasta i cukry w najlepszych gatunkach przygotowywane przez **warszawskich specyalistów.**
KAWA WŁASNEGO PALENIA.
CENY NAJNIŻSZE.
S. B. MAJEWSKI
3020r b. właściciel cukierni w Warszawie.

„Olimpe“
Pierwszorzędny Teatr „Varieté“ w Kijowie.
Dyrekcya **G. K. Konstantinowa.**
Dziś i codziennie wielki koncert „Divertissement“,
występy **M-lle Dagmar i Ella Milard,** z udziałem: **Wegner, Fariny, Wolf, sióstr Monte.**
Znakomity komik francuski **Tate** (Bezustanny śmiech!!!)
M-lle Anina, ensemble Bochenkiewicza, Loryson i wiele in.
Reżyser S. A. Sztejman. 2999-„-4 Zarządzający Jan Bielat.

Nowość! Nowość!
Tylko przez czas krótki! 3041-„-3
NAJWIĘKSZE ZWIERZĘ SSĄCE
Wieloryb **długości 31 arszynów.**
Jedyny okaz, który udało się sposobem chemicznym spreparować bez zapachu, demonstrowany jest **na placu Ratuszowym.** Również około 40 okazów rzadkich morskich ryb, jako to: Rekiny, morskie anioły, morskie dyabły, ryba Piła, morski pies (foka) itp. Co pół godziny odnośne objaśnienia i demonstracya za pomocą elektro-biografu połowu wielborybów i in. obr. z dziedziny zoologii.
Wejście 40 kop., dzieci i ucząca się młodzież 20 kop.
Wystawa otwarta od 10 rano do 11 wiecz.

7-klasowa Szkoła Komercyjna
S. M. KONISKIEGO
z prawami średnich szkół rządowych,
ul. Włodzimierska 5 (dom własny w pobliżu cerkwi Desiatynnej).
Zapisy chłopców i dziewczynek do kl. wstępnych młodszej i starszej oraz do I, II i III kl. od d. 23 sierpnia. 2840-20-7
Kancelarya otwarta codziennie od g. 10-ej r. do 1-ej po poł.

Jutro wyścigi
Początek o godz. 1 po poł. 2096-„-28

Czytelnia H. Oleckiej
przeniesiona z ul. Gimnazyalnej **na ul. Funduklejowską Nr 26.** Książki polsk., franc., rosyjsk. i niem. Pisma miejscowe, warszawsk., petersb., moskiewskie.
2793—25—5

Otrzymano wprost z Syberyi partyę najlepszych soboli, w tem 15 drogocennych.
Nabywać można u
Dobrecowa
Michajłowska 11. Ceny przystępne.
3063 5-2

Zakład Fotograficzny
W. Męczyńskiego
dawniej **W. Wysockiego**'.
2826 Kreszcz., róg Luterańskiej

Dr Czerniak. **W. Żytomierska Nr 16** od g. 9—12 i od 5—8, kob. od g. 1—2. Syfil., wen., skór. niem. płciow. i włos. **Specyal. wodo i elektrolecz. gabinet,** (natryski, wanny) dla syst. kurac. różn. objaw. **niem. płciow.** Specyal. gabin. dla **kurac. rtęciowej i wan. siarcz. Specyal. gabin. kurac. świetl.** (Finzen. wan. świetl.), **Röntgen. Radium. Masaż twarzy.** Analizy.
2107-„-43

Dr. K. Kowaliński choroby skóry i weneryczne od g. 12—2 i od 5—7. Nesterowska Nr 36.
2942—100—5

D-r Ł. Goldenberg, **W.-Wasilk. 41.** Były prakt. Parys. klin. chor. **skór., syfil., wener., nerw. i niem. płciow.** Kurac. chor. chron. od g. 9—12 i od 4—7. 2783-„-6

KALENDARZ

6 (19) Czwartek — Zacharyasza Pr.
7 (20) Piątek — Jana M., Reginy.
8 (21) Sobota — **Narodzenie N. M. P.**
9 (22) Niedziela — Gorgoniusa M.
10 (23) Poniedz. — Mikołaja.
11 (24) Wtorek -- Jacka M.
12 (25) Środa — Gwidona W.

P. T. G. Dziś ćwiczenia dla pań i panienek od 5-ej do 6-ej i dla członków od lat 30-tu od 8-ej — 9-ej.

Pragnący należeć do chóru «Lutni» mogą zapisywać się we wtorki i czwartki od godz. 8 wieczorem — próby odbywają się w te same dnie od godz. 8½ do 10½.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Uchwały kijowskie.

Dwie uchwały zjazdu kijowskiego, ogłoszone we wczorajszym numerze naszego pisma, zasługują na baczną uwagę polskiego społeczeństwa.

O pierwszej z nich, bardzo doniosłej, dobitnie sformułowanej, powiedzieć chcielibyśmy na razie tylko tyle, iż stawia ona postulat dla partyi politycznych *polskich* i *stojących na gruncie narodowym*, o czem uchwała powyższa nie wspomina prawdopodobnie przez zbytni lakonizm redakcyjny. Szersze omówienie tej ważnej rezolucyi w sprawie taktyki przedwyborczej polskiego społeczeństwa na Litwie i Rusi odkładamy do innego razu. Dziś pragnęlibyśmy całą uwagę skupić na drugiej rezolucyi kijowskiego zjazdu.

Zwołany celem ustalenia platformy dla nadchodzącej kampanii wyborczej do trzeciej Dumy państwowej, zjazd kijowski na wstępie odnośnej rezolucyi „potwierdza uchwały zjazdu wileńskiego z dnia 6 i 7 grudnia roku zeszłego“.

Tym więc sposobem pozostają w mocy hasła, pod którymi wybieraliśmy w roku zeszłym posłów do drugiej Dumy, i uchwała kijowska *nowej* platformy nie ustanawia.

Natomiast daje komentarz do uchwał wileńskich, a to „dla uniknięcia interpretacyi, niezgodnych z pierwiastkowym duchem i zamiarem wileńskich uchwał“.

Interpretacya ta nosi, niestety, cechy pewnych niewyrównanych jeszcze przeciwieństw i nie posiada tej jasności, jakiej od *wyjaśnienia* oczekiwaćby należało.

Znać, że kompromisowym sposobem ustalony został tekst oświadczenia; są w nim sprzeczności i niedomówienia, są wyrażenia, które w różny sposób mogłyby być tłómaczone; a zastrzeżenia, przez poszczególnych delegatów i byłych posłów poczynione, znacznie osłabiają wartość komentarza.

Ale, pomimo tej niezbyt szczęśliwej redakcyi, posiada uchwała zjazdu kijowskiego znaczenie doniosłe dla ukształtowania się przyszłych stosunków między obu Kołami polskiemi w Dumie petersburskiej.

Przedewszystkiem potwierdzoną została i ustaloną w sposób niewątpliwy zasada, iż w sprawach narodowych polskich solidarność obu Kół jest bezwzględnie obowiązującą. Ale i we wszelkich innych sprawach regułą winna być solidarność — i tylko w tych wypadkach, w których byłoby to niemożliwe ze względu na sprzeczność dezyderatów Koła koronnego z interesami naszego kraju—nastąpićby mogła akcya samodzielna Koła kresowego.

Nie chcemy teraz roztrząsać kwestyi, czy usamodzielnienie Kół polskich w akcyi zewnętrznej powinno kiedykolwiek dojść do takiej smutnej konieczności. Niezgodność opinii w tym względzie musiała widocznie istnieć w łonie kijowskiego zebrania; uwydatnia się ona właśnie w zastrzeżeniach delegatów, w których widzimy troskę o to, ażeby niezbędna autonomia Kół polskich nie przerodziła się w zbytnią samodzielność, w chęć porozumiewania się od wypadku do wypadku i luźnego stosunku wzajemnego między Koroną a naszemi prowincyami.

Jednak uchwała kijowska nie daje, naszem zdaniem, podstawy do takiego ujęcia parlamentarnych między obu Kołami stosunków.

Ostatni jej punkt głosi: „Ułożenie odnośnego regulaminu i odnośnych warunków porozumienia dwóch Kół Zjazd kijowski pozostawia posłom z Litwy i Rusi“.

Jest to bardzo ważna instrukcya i praktyczne znaczenie kijowskiej uchwały, naszem zdaniem, w niej właśnie polega. Nie może być przecież luźnych i dorywczych stosunków tam, gdzie istnieć ma wiążący regulamin.

Jesteśmy prócz tego przekonani, że w drugiej Dumie właśnie brakowi regulaminu, określającego w sposób dokładny wewnętrzny stosunek między Kołami, przypisać należy te pretensye słuszne i niesłuszne, te starcia nieuniknione, a nieraz natury osobistej i te różnice, często nie zasadnicze, o których w ostatnich czasach tyle się mówiło i pisało. Wprawdzie regulamin taki był podobno wypracowany, ale natłok pracy parlamentarnej i krótki okres istnienia Dumy przeszkodził jego uchwaleniu.

Teraz posłowie z Litwy i Rusi winni będą starać się, ażeby taki regulamin doszedł do skutku.

Co ma być w ten regulamin włożone, jak określony i w jakich granicach utrzymany związek między Kołem Koronnem, a Kołem Litwy i Rusi, to pozostawił zjazd kijowski światłej rozwadze i patryotyzmowi przyszłych posłów naszych. Oni będą mogli najlepiej, w porozumieniu z posłami koronnymi, określić warunki współżycia, które, w myśl uchwał wileńskich i kijowskich, winno być stosunkiem dwóch współrzędnych wprawdzie i autonomicznych jednostek, ale związanych nie przypadkową wspólnością politycznych przekonań, tylko węzłami jednej tradycyi i jednej idei.

Przegląd polityczny.

—(-)—

(Anglia i Irlandya. — Kongres Trades-Unions w Bath.—Reforma konstytucyi.—Niezadowolenie Irlandyi.—Redmondyści i Fenianie).

W Bath, nad prześlicznym Avonem, w mieście będącem zarazem najbardziej uczęszczanem miejscem kąpielowem w południowo-zachodniej Anglii, odbył się 40-ty z rzędu kongres brytyjskich związków robotniczych Trades-Unions. Kiedy przed 40-tu laty odbył się pierwszy kongres Trades-Unionów w Manczesterze było na nim wówczas 34 delegatów, reprezentujących 118.000 zorganizowanych robotników. Dzisiaj zasiada tyluż posłów robotniczych w izbie gmin angielskiej, ilu w r. 1867 było delegatów. Trades-Uniony stały się potężną organizacyą robotniczą, rozporządzającą rocznym wielomilionowym budżetem, a polityka społeczna Wielkiej Brytanii bierze dziś impulsy od Trades-Unionów, których główny reprezentant zasiada w gabinecie ministerstwa liberalnego sir Henry Campbell-Bannermana.

W Anglii porusza umysły zawsze pewna sprawa, wysunięta przez opinię publiczną. Gdzie życie polityczne jest oddawna ujęte w tradycyjne karby, tam nie narzucają się odrazu zawikłane kompleksy spraw, nie domagają się rozwiązania przeliczne niezałatwione kwestye, tam niema, jak u nas, gdzie wszystko jest niezałatwione i wszystko potrzebuje reformy, tysiąca spraw, które równocześnie narzucają się ogółowi i wprawiają go w niepokój i zdenerwowanie. Tam każdy czas ma swoją sprawę, jedną wielką, która skupia całą na sobie uwagę wszystkich czynników opinii publicznej, prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń i parlamentu. Dwie sprawy głównie zajmowały uwagę 40 kongresu Trades-Unionów: zabezpieczenie starości dla wszystkich obywateli powyżej lat 60 i reforma konstytucyjna, dążąca do zniesienia Izby lordów. Ale delegaci angielskich Trades-Unionów umieją liczyć się z tradycyą parlamentarną kraju, który nie znosi żadnych przewrotów, nagłych zmian zasadniczych i dlatego mniejszość Trades-Unionów przeciw głosom radykałów socyalistycznych przedłożyła rozumną rezolucyę, domagającą się ograniczenia dotychczasowej władzy izby wyższej. Większość za tem zdaniem nie poszła, lecz uchwaliła rezolucyę, domagającą się zniesienia Izby lordów i wzywała rząd aby więcej parow nie mianował.

Cała opinia publiczna w Anglii zajęta jest obecnie tą sprawą, którą rząd liberalny postawił, jako swą platformę i można przypuszczać, że jeżeli nie do zniesienia, to zawsze dojdzie do ograniczenia władzy i znaczenia Izby lordów jeszcze w tym okresie prawodawczym. Znamiennym był na kongresie związków robotniczych głos delegata Trades-Unionów z Leicester, p. Freak. Rozumował on tak, że Izba lordów jest ściśle związaną z monarchiczną formą rządu w kraju. A jak długo monarchia, jako taka nie jest w opinii publicznej zachwianą, tak długo Izba lordów istnieć będzie i istnieć musi. Zdaniem delegata socyalistycznego instytucya monarchiczna w Anglii nietylko zachwianą nie jest, lecz przeciwnie, mr. Freak stwierdza, że korona cieszy się w Anglii popularnością, a obecny król Edward wskutek umiejętnego rozwiązania wielu ważnych i dla narodu pierwszorzędnych spraw, jest powszechnie w kraju bardzo lubianym; zdaniem delegata z Leicester, król Edward VII przedłużył życie monarchii w Anglii o cały wiek. A chociaż mówca sam osobiście przedstawił się jako zwolennik republiki, to jednak jako człowiek praktyczny uznaje, że z faktami liczyć się należy i dlatego całą rezolucyę za zniesieniem Izby lordów uważa za bezcelową.

Mr. Freak był wyrazicielem opinii publicznej przeciętnych mas i zdaje się, że trafnie określił ich stanowisko. Ograniczenia władzy Izby lordów, a wcale nie zniesienia tej tradycyą usankcyonowanej izby, domaga się liberalna opinia Anglii. W tym też kierunku utrzymania dwuizbowego parlamentaryzmu przy równoczesnem ograniczeniu roli Izby lordów, a pomnożeniu władzy i znaczenia Izby gmin pójdzie najbliższa reforma konstytucyjna.

* * *

Wiadomości o rozruchach w Irlandyi, rozszerzone w prasie na kontynencie przez niemieckie agencye telegraficzne, okazały się znacznie przesadzone. Tak źle nie jest, jak chcą przedstawić rzecz w Berlinie. Zaprzeczyć się jednak nie da, że Irlandczycy spodziewali się od liberalnego gabinetu znacznie więcej aniżeli uzyskali. Jest więc rozczarowanie. Do tego przyczyniły się przesadne nadzieje, jakie w kołach ligi narodowej wróżono z ustawy agrarnej z r. 1903. Bill agrarny dla Irlandyi z r. 1903 miał na celu

wykupno ziemi irlandzkiej z rąk angielskiej wielkiej własności i rozdział jej między chłopów irlandzkich. W tym celu wydano emisyę irlandzkich listów zastawnych, *Irish Land Stock*, które wskutek przesilenia finansowego i wysokiej stopy procentowej w ostatnich miesiącach spadły znacznie w kursie—o 15 funtów. Oczywiście właściciele ziemi w Irlandyi nie chcieli przyjmować listów rentowych, tak znacznie zdeprecyonowanych — a wskutek tego cena ziemi podskoczyła o całą różnicę kursu. W ciągu trzech lat połowa wielkiej własności w Irlandyi wykupioną została, brak podaży ziemi w tych warunkach utrudnia parcelacyę pozostałej reszty. Tyle co do ekonomicznej strony.

Jest jeszcze polityczna przyczyna. W łonie gabinetu liberalnego ścierają się dwa prądy: za i przeciw autonomii irlandzkiej (Home rule). Szef gabinetu, tudzież ministrowie: John Morley, Lloyd George, John Burns (socyalista) i Birrell są zdecydowanymi autonomistami—Home rulers. Natomiast minister skarbu Asquith, wojny — Haldane i spraw zagranicznych — Edward Grey są przeciwnikami autonomii Irlandyi. Taki sam stosunek zdań panuje w stronnictwie rządowem liberalnem i wielce jest wątpliwem, po której stronie jest większość wśród wyborców angielskich. Wprawdzie ostatnie wybory z r. 1906 odbyły się pod hasłem autonomii Irlandyi, lecz wybory uzupełniające od tego czasu zmieniły nieco usposobienie kraju. Nadto jest jeszcze Izba lordów — a ta jest stanowczo przeciwną Home rule'owi. Z tego powodu wybuchnęła w łonie stronnictwa irlandzkiego rozterka. Wyborcy irlandcy są niezadowoleni z delegacyi irlandzkiej, prowadzonej przez prezesa frakcyi irlandzkiej i przewódcę umiarkowanych irlandczyków, Mr. John Redmond'a. Już podnoszą głowę nieprzejednani, już słychać hasło Fenianów. „My sami". Fenianie są zasadniczymi przeciwnikami polityki delegacyi irlandzkiej w parlamencie angielskim. Żądają, jak niegdyś rezolucyoniści galicyjscy, aby Irlandya nie wysyłała posłów do Londynu, lecz żeby posłowie irlandcy tworzyli w Dublinie Radę Narodową, żądają, aby językiem obrad był język nie angielski, lecz „iryjski", żądają, aby kupowano wyłącznie wyroby przemysłu krajowego, a towar angielski bojkotowano. Fenianie domagają się pełnej autonomii, zupełnej samoistności państwowej; żądają własnej marynarki, konsulatów irlandzkich i nawet odgraniczenia celnego od Anglii — słowem zerwania wszelkich węzłów z Anglią: „*Repeal*" jest hasłem niezawisłych irlandczyków. *Repeal* to znaczy odwołać unię brytyjsko-irlandzką.

Unioniści angielscy na to odpowiadają: „Zacieśnić węzły, nie ustąpić na krok!"

Liberalni politycy domagają się wprowadzenia autonomii z szerokim zakresem, przy równoczesnem utrzymaniu prawno-państwowego związku z Anglią.

W.

Z Wilna.

(*Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego".*)

Dnia 1 września.

Niewesoło zapowiada się początek roku szkolnego dla młodzieży naszej. Pewne ustępstwa w systemie szkolnym, otrzymane w ciągu minionych lat dwu, pomimo, że były drobniuchnym krokiem naprzód, budzą srogie niezadowolenie władz szkolnych i zaczynają powoli cofać się na dawne tory, czyniące ze szkoły rosyjskiej—potwora pedagogicznego, nie uznającego najelementarniejszych zasad pedagogiki, koszlawiącego serca i dusze młodzieży.

Przez długie lata, szkoły były rodzajem więzień, do których dziecko zabrane, stracone było, niejako dla rodziców, dostawało się pod ścisły nadzór policyjny, a rodzice pozostawali jakby za kratą więzienia i nie mogli mieć żadnego wpływu na to, co się w szkole działo.

Mało tego, nawet w domu rodzinnym, władza szkolna pierwsze zajmowała stanowisko, usuwając rodziców na drugi plan. Musieli oni kornie schylać czoła, bo wszelkie wykroczenia, wyszpiegowane przez agentów policyjnych szkoły, sprowadzić mogły katastrofę—wypędzenie ze szkół.

Gdy przed dwoma laty należało coś koniecznie zrobić, by uspokoić domagających się nie na żarty praw swoich rodziców i młodzieży, pozwolono na utworzenie się przy każdej szkole Komitetu Rodzicielskiego, który na spółkę z radą pedagogiczną, naradzał się nad wszelkiemi sprawami, odnoszącemi się do szkoły i młodzieży, a zarazem zniesiono nadzór poza szkolny. Niemało rodzice mieli trudów, zanim ta młodzież ulegając ogólnym prawom, dała pokój rozhukanej swobodzie, w której zasmakować musiała, po ciężkiej nad wyraz niewoli i gdy teraz, zaczęła sama na siebie wkładać karby nie dozwalające na nadużycia, organizować w Kółka samokształcenia i wyrabiać na przyszłych ludzi, mają znów nadzór poza szkolny przywrócić. Byłaby to wielka klęska; nad dziećmi czuwać powinni rodzice, gdy oni czy nie chcą, czy nie umieją należycie tej sprawy przeprowadzić, dotychczasowy system szkolny nie wpłynie na jej polepszenie. Szkoła w porozumieniu z rodzicami nadzwyczaj wiele zrobić może, ale na to musi być szkoła w niczem nie przypominającą naszej. Młodzież powinna mieć hamulec nie w grozie władzy rodzicielskiej, czy szkolnej ale w wewnętrznem poczuciu, że brudny i zły czyn jej samej ubliża, ale do takiego poczucia nie dojdzie, gdy krok w krok chodzi za nim dozorca więzienny, szpiegując każdy postępek, co wywołać musi bunt i chęć wyłamania się z pod jarzma ubliżającej niewoli.

Przy II giem gimnazyum męskiem, dyrektor, korzystając z tego, że większość członków Komitetu Rodzicielskiego rozjechała się na lato, postarał się o skasowanie tego Komitetu, pod pretekstem, że zanadto polonizująco działał na uczniów. Uczniowie więc II go gimnazyum, są teraz na łasce i niełasce pana dyrektora, który jak się okazuje, jest typem dawnego despoty szkolnego. Gdy przyszła do niego stroskana matka Polka, prosząc o przyjęcie syna do gimnazyum, ponieważ ten mając już tylko rok do skończenia, obciął się przy poprawce powakacyjnej w innej szkole—pan dyrektor, nie tylko odmówił, ale obrzucił biedną matkę obelżywemi słowy, dodając, że jego gimnazyum nie jest *pomojnoj jamoj* aby miał wszelką *drań* przyjmować, a trzeba dodać, że chłopcu pod względem postępowania nic zarzucić nie można było.

O wprowadzenie języka polskiego starają się rodzice nawet w parafialnych szkółkach i sami obowiązują się płacić nauczycielowi.

Od września rozpoczęły się lekcye w pierwszej koedukacyjnej szkole przygotowawczej p. Świdowej. Ciekawą jest rzeczą czy społeczeństwo zrozumie, jaki to ważny krok naprzód w sprawie wychowania. Anglia i Ameryka nie zna początkowych szkół, oddzielnych dla chłopców i dziewcząt, dzieci ucząc się razem, przyzwyczajają się do siebie i niezmiernie dodatni rezultat wypływa ze wzajemnego na siebie oddziaływania dzieci.

Odbyła się w tych dniach poważna narada, zwołana przez Komitet centralny wyborczy, w celu załatwienia sprawy wybrania kandydata na posła. Postanowiono jeszcze raz uczynić wszelkie usiłowania, by nakłonić prezydenta Michała Węsławskiego do ponownego zajęcia tego ciężkiego ale i zaszczytnego stanowiska. Prezydent jednak przekonawszy się już, że niepodobna połączyć obowiązków prezydenta miasta z poselstwem, stanowczo odmówił, nawet postanowienie swe w gazetach ogłosił. Stracona więc została nadzieja posiadania kandydata. któryby jak w minionych wyborach, wszystkich pogodził i szuka się nowego, ale niezmiernie trudna z tem sprawa, nie wyrobiła się jeszcze u nas ambicya parlamentarna, jedni obawiają się odpowiedzialności, drudzy nie chcą i nie mogą pracy zawodowej porzucić, więc wysuwają się kandydaci, których bez wielkiego przekonania dla idei posiadania posła Polaka, wybrać trzeba będzie. Wyjazd delegatów i posłów do Kijowa, budził wielkie zainteresowanie; odbyła się najprzód narada samych jadących, na której sprawa solidarności lub niesolidarności Kół, szeroko omawianą była i jak można się było spodziewać, zapatrywania się na tę sprawę miały najrozmaitsze odcienia; na drugiem posiedzeniu przedstawicieli rozmaitych warstw społecznych, najkategoryczniej i najwyraźniej nietylko za solidarnością ale za zupełnem zlaniem się Kół, obstawali przedstawiciele świata przemysłowo-handlowo-rzemieślniczego i to nie mówili od siebie, ale byli wyrazicielami głosu ogółu. Gdy o tym nastroju doniosłam w czasie pierwszych wyborów, „Kuryer Litewski" zarzucił mi w delikatnej formie kłamstwo, twierdząc, że z czemś podobnem, jak podawanie protestu rzemieślników, przeciw rozłamowi Kół nie słyszał. Okazało się, że chociaż „Kuryer" nie słyszał — protest był wysłany; może i dziś powie, że nie wie o tym nastroju, świadczącym, że poczucie potrzeby solidarności narodowej istnieje i nabiera wciąż siły w warstwach najważniejszych bo w ludzie, ale faktom i prawdzie, zaprzeczyć się nie da.

Towarzystwo „Oświata" zabrało się do opracowania programu szkół 4-ro i 2-letnich, do tej pory uczuwano wielki brak stałego programu, nadającego pewien kierunek wszystkim istniejącym i powstającym szkółkom. Księgarnia oświatowa powoli się rozwija. jak również „Biuro porad dla samouków". Dotąd przychodzą zapytania tylko od ludzi zupełnie niewykształconych, czujących jednak potrzebę pracy nad sobą i to jest rezultat zaprojektowanej pracy bardzo pocieszający; ludzie już podkształceni, jako tako sami mogą sobie dać radę, ale tym maluczkim, dążącym do światła, jak najmilej podać dłoń pomocną należy.

Koło odczytowe, przy „Oświacie" istniejące, rozpoczyna już działalność przez lato przerwaną.

„Dziennik Wileński" dziś święci rocznicę swego powstania. Bez szumnych frazesów, zapowiada dalszą, spokojną a wytrwałą pracę. Wyraźny jego kierunek i stałość przekonań, przemawia do ludzi, mających wyrobione narodowe przekonania i nielubiących politycznych koziołków. na jakie nieraz pomimo woli, narażone są pisma, pozbawione wyraźnej barwy.

E. W.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Na wystawie rolniczej w Ciechanowie, która pod wieloma względami przedstawia się bardzo dodatnio, p. Leon Hempel demonstrował mapę. ułożoną przez Centralny wydział kółek rolniczych, a przedstawiającą rozmieszczenie kółek w całym kraju i wykaz spółek. Z wykazu tego dowiadujemy się, że w poszczególnych guberniach są następujące ilości kółek i spółek:

w gub. kaliskiej	kółek	118	spółek	35
„ warszawskiej	„	88	„	29
„ lubelskiej	„	36	„	21
„ piotrkowskiej	„	35	„	16
„ płockiej	„	38	„	10
„ kieleckiej	„	13	„	19
„ radomskiej	„	17	„	3
„ łomżyńskiej	„	12	„	5
„ siedleckiej	„	14	„	1
„ suwalskiej	„	4	„	4

Napad na dwór. D. 30 sierpnia o g. 10-ej wieczorem, w majątku Krzywostok, odległym o wiorstę od osady Komarów, a o dwie mile od Zamościa, dokonano napadu bandyckiego na dwór dziedzica, p. Krzemińskiego.

W chwili gdy wydawał on dyspozycye co do robót gospodarczych na jutro, usłyszał hałas i krzyki w sąsiednich pokojach. Zaledwie otworzył drzwi, stanął przed nim jeden z bandytów i zmierzył z rewolweru. Pan K. cofnął się, odwrócił i zaczął uciekać. Bandyta strzelił za nim i zranił go w plecy. Mimo to p. K. zdołał wybiedz do ogrodu i tam się ukryć Wówczas bandyci zwrócili się do pani Krzemińskiej, żądając wydania im kluczów od kasy. Przytomna kobieta odpowiedziała, że klucze ma jej mąż, który bawi obecnie w mieście, zraniony zaś przez nich jest tylko oficyalistą dworskim. Bandyci zabrali się wówczas do rozbijania kasy, lecz, mimo mozolnych usiłowań, nie mogli nic poradzić i po godzinie odeszli, kierując się do poblizkiego lasu, przez nikogo nieścigani, gdyż służba domowa pochowała się po kątach.

Stan p. Krzemińskiego jest dość ciężki, gdyż kuli dotychczas nie wyjęto. Dotychczas okolica tutejsza była dość spokojna. Dopiero w ostatnich czasach zawitał i do niej bandytyzm, szerząc postrach dokoła.

Litwa.

Szkoła rolnicza w Powerkszniach. W czasie ostatniego zjazdu ziemian w Rosieniach odbyło się poświęcenie świeżo zbudowanej przez rosieńskie Towarzystwo rolnicze niższej szkoły rolniczej w Powerkszniach. Uroczyste otwarcie szkoły ma się odbyć d. 18-go września. Tymczasem gorączkowo wykończają się roboty w urządzeniu wewnętrznem; przedstawieni są do zatwierdzenia władz nauczyciele i przyjmują się uczniowie. Warunki są przystępne—100 rb. rocznie na pełnem utrzymaniu z ubraniem; 60 rb. od tych, co sami się ubierają i korzystają tylko z mieszkania i utrzymania. Nauka jest bezpłatną, eksternistów jednak na razie nie przyjmuje się.

Na budowę szkoły składali ziemianie po 3 kop. od dziesięciny, ale suma zebrana nie wystarcza, gdyż, jak donosi korespondent „Dzien. Wil.", właściciele największych majątków w powiecie, ludzie, należący zarówno do rodowej, jak i finansowej arystokracyi, dotąd ze składki się nie uiścili. Suma już wydana wynosi 15,000, a ponieważ dużo jeszcze jest do zrobienia, ogólne zebranie Tow. rolniczego uchwaliło po raz drugi zbierać składkę po 3 kop. od dziesięciny.

Szkoła nosi nazwę „imienia Leona Kontryma", głównego inicyatora i niezmordowanego prezesa Tow. rosieńskiego, któremu śmierć nie pozwoliła pożytecznej tej sprawy do końca doprowadzić.

Kuratorem szkoły został p. Edmund Przeciszewski z Płuszcz.

Za kordonem.

Sejm galicyjski. W poniedziałek zebrał się sejm galicyjski na ostatnią sesyę w obecnej kadencyi. „Słowo Polskie" tak między innemi pisze o tem:

Sejm zebrał się dzisiaj dla dokończenia swej ostatniej sesyi w obecnej kadencyi. Zebrał się pod znakiem demokratycznej reformy ordynacyi sejmowej i jeżeli dobre wróżby nie mylą, reforma ta będzie dokonaną. Po 45 latach swego istnienia położy sam Sejm podwaliny pod swą budowę w przyszłości, w miejsce organizacyi, narzuconej mu przez Schmerlinga.

Jaką będzie ta nowa organizacya, dzisiaj jeszcze przesądzać nie możemy. W każdym razie będzie demokratyczną i nową: runąć powinien system kuryalny, ta spuścizna dawnego ustroju stanowego, a zarazem ciągłe zarzewie walki klasowej i niezadowolenie warstw politycznie upośledzonych.

Czy nadszedł już czas takiej radykalnej reformy? Czy sejm galicyjski, sejm kraju może najbardziej zacofanego pod względem kulturalnym i gospodarczym w Austryi ma wyprzedzić swą reformą wszystkie inne kraje austryackie, nawet kraje rdzennie niemieckie i czeskie? Czy ta ewolucya polityczna, ku której zmierzamy, nie jest może objawem tkwiącego w nas ducha rewolucyjnego, skłonności do eksperymentów lub, co gorsza, niepokojącej trwogi przed hasłami wyznawców czerwonego sztandaru? Oto pytania, jakie zadają sobie przewodnicy umiarkowanej, konserwatywnej większości sejmowej i które rozstrzygnąć muszą w duchu postępowym, jeżeli reforma demokratyczna ordynacyi sejmowej ma przyjść do skutku.

Mamy uzasadnioną nadzieję, że rozstrzygną je istotnie w tym duchu i że pominą środki przemijające i połowiczne, jakimi byłoby utworzenie piątej kuryi w myśl projektu wydziału krajowego. Reformy bowiem prawdziwej, stanowczej, domaga się zarówno interes ogólny polityczno - społeczny, jak interes narodowy. Nie mamy powodu także w tym wypadku być innych krajów papugą, a nawet nie wolno nam z reformą zwlekać w imię owych wyższych interesów i niebezpieczeństw, jakie płyną z systemu kuryalnego.

Z prasy polskiej.

W „Kuryerze Litewskim" znajdujemy następujące słuszne uwagi:

«Z najrozmaitszych oznak wnosić można, że pragnienie znalezienia racyonalnych dróg i podstaw do utrwalenia w imię zgodności interesów stałej pomiędzy nami a Litwinami harmonii — zaprząta dziś prawie wszystkie umysły, stając się pierwszym celem naszej polityki, nietylko krajowej, ale wogóle polskiej... Powiedziałem polityki, ale to wyrazenie złe może; mianem dążeń «politycznych» określamy bowiem te główne, które są wyrazem praktycznym narodu potrzeb albo zadań... Tymczasem w uczuciach, jakie dziś przenikają nas w stosunku do Litwinów, w chęci porozumienia się z nimi tkwi głęboki podkład etyczny, obywatelski, ludzki — jest to może najpiękniejszy i najczystszy kwiat, który na tej ziemi ucisku wystrzelił.

Ale ze strony Litwinów nawet «Kuryer Litewski» nie widzi istotnej chęci do zgody. Nasza dłoń wyciągnięta — powiada — «wisi w powietrzu». A tymczasem «stoimy oto wobec faktu doniosłości niezwykłej, wobec zatargu z rządem wspólnego nam na terytoryum dyecezy wileńskiej Pasterza, zatargu wprost nie pojętego dla każdego, komu znana jest wysoka bezstronność i umiejętność oddzielania spraw religii od spraw polityki, cechująca biskupa Roppa.

«Niestety, stało się, iż Pasterz ów oskarżony został o szereg win niepopełnionych — o polonizowanie przez Kościół Litwinów między innemi.

«Głucha wieść idzie wśród polskiego katolickiego ludu, iż stało się to, między innemi, dzięki kłamliwym doniesieniom, słanym do Petersburga przez szowinistów litewskich... I wieść ta wyprowadza uspokojone myśli znów z równowagi, utrudniając szerzenie zgody i miłości—nawet duchowieństwu...

«Wieść to niesłuszna pewnie, bo nikczemnych «donosów» nie imają się chyba ludzie z jakąkolwiek ideą; ale cz muż wobec stawianych biskupowi zarzutów — milczą ci, którzy jedni odpowiedzieć winni i mogą».

«Kur. Lit.» sądzi, że szczera odpowiedź w tej sprawie przyniosłaby zaszczyt lepszej części litewskiego narodu i że jest nawet obowiązkiem Litwinów, skoro «ze wszech stron wyciąga się do nich dłoń polska tak szczerze».

Jan Tobilewicz (Karpenko-Karyj).

(Wspomnienie pośmiertne).

Dnia 2-go września r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Berlinie autor ukraiński Jan Tobilewicz, znany pod pseudonimem Karpenki - Karego. Jan Tobilewicz urodził się d. 14 września 1845 r. w gub. chersońskiej, we wsi Arseniówce, gdzie ojciec jego był czynszownikiem. Nauki pobierał w szkole powiatowej, braki zaś, jakie sam dobrze odczuwał, starał się później uzupełniać czytaniem. Stosunki rodzinne Tobilewiczów i ich stan majątkowy dużo pozostawiały do życzenia, to też wcześnie musiał on szukać zarobku, skutkiem czego przyjął miejsce w kancelaryi policyjnej w Elizawetgradzie. W tym czasie powstał pierwszy jego dramat „Burłak", w chwilach wolnych brał on chętnie udział we wszelkich przedstawieniach amatorskich, w których powodzenie miał tak wielkie, że wszyscy mu radzili wstąpić na scenę. W r. 1889 ś. p. Karpenko-Karyj został administracyjnie zesłany do Nowoczerkaska. Tu napisał „Beztałanną", „Bondariwnę" i „Martyna Borulę".

Powróciwszy z zesłania, Tobilewicz osiadł w rodzinnym futorze, a pracując na ziemi wśród gorąco przez siebie ukochanego ludu, zrozumiał i odczuł duszę chłopa ukraińskiego, jego myśli i pragnienia. Znajomość ta ludu przebija we wszystkich późniejszych utworach Karpenki, jak „Sto Tysiacz", „Ponad Dniprom" i innych. Jak sztuki jego są popularne, dowodzi to, że jego „Sujetę" w ciągu 2-ch lat trupa Saksagańskiego wystawiła 140 razy i za każdym razem teatr był pełny. Karpenko-Karyj był wszakże nietylko najwybitniejszym dramaturgiem ukraińskim, ale położył on zasługi równie jako artysta, występując z ogromnem powodzeniem dawniej w trupie Staryckiego, w ostatnich zaś latach razem z Saksagańskim. Zarówno też scena, jak i literatura ukraińska poniosły ze śmiercią Karpenki niepowetowaną stratę.

Z życia rosyjskiego.

Rozruchy w fabrykach nadieżyńskich. „Urał" donosi, że rozruchy przybrały groźne rozmiary. Dnia 24 sierpnia naczelnik stacyi Niżny-Tagil otrzymał telegram z żądaniem od gubernatora by przygotował pociąg w celu przewiezienia z Niżnego Tagilu, do fabryk nadieżyńskich dwie kompanie piechoty. Rozkaz został natychmiast spełniony i żołnierze wyruszyli do fabryki. Według ostatnich wiadomości fabryka nadieżyńska płonie, podpalona ze wszystkich stron. Administracya fabryczna i mieszkańcy uciekają do Ekaterynburga, Kuszwy i t. p. Ciała zabitych przewieziono do fabryki kuszwińskiej w celu uniknięcia rozruchów w czasie pogrzebu. Według pogłosek robotnicy mają zamiar zatopić kopalnie turyńskie znajdujące się o 7 wiorst od kopalni.

Nowa szkoła średnia. W ministerstwie oświaty ludowej utworzono komisyę celem wypracowania projektu ustawy nowej szkoły średniej, która będzie mieć za zadanie udostępnić wykształcenie średnie chłopcom, którzy ukończyli szkołę miejską. Stosownie do tego celu jest projektowany czteroletni kurs: prezesem komisyi mianowany został Bilibin, honorowy członek komitetu naukowego.

Liga praw człowieka. Organizuje się w Petersburgu Liga praw człowieka. Założycielami jej są wysocy urzędnicy i przedstawiciele arystokracyi. Celem Ligi jest wywalczanie praw obywatelskich dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i walka z tą reakcyą jaka grozi państwu dzięki agitacyi Związku zbawienia. Donoszą o tym „Russk Wied.".

Sprawa grupy autonomicznej terorystów-ekspropryatorów. Dnia 1 września w petersburskim sądzie wojenno-okręgowym rozstrząsano sprawę grupy autonomicznej terorystów - ekspropryatorów. Podsądni są oskarżeni o cały szereg ekspropryacyi dokonanych w Petersburgu, Permie, Ekaterynburgu, Wiatce i innych miastach. Wszyscy podsądni są młodzi ludzie, 17 i 18 lat. Wszystkim im grozi kara śmierci. Świadków jest około 50. Sprawa ta będzie się ciągnąć od 2—3 lat.

W sprawie Stessla. Obrońca generała Stessla, Syrtłanow, zażądał od głównego sądu wojennego wezwania nowych 130 świadków, w tej liczbie generałów: Kuropatkina, Bieławo i admirała Essena. Generał Kuropatkin będzie wezwany by poświadczyć w jakim stanie była forteca Port-Artura na kilka miesięcy przed wojną, gdy ją zwiedzał Kuropatkin. Następnie generał Kuropatkin ma zaprzeczyć twierdzeniom, jakoby Stessel dowodził w dalszym ciągu twierdzą wbrew rozkazowi Kuropatkina.

Zjazd prawyborców rosyjskich.

W dniu wczorajszym rozpoczął się zjazd prawyborców rosyjskich gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. na który zebrało się około 70 osób. Zjazd odbywa się w lokalach T-wa oświatowo-religijnego. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez metropolitę kijowskiego Flawiana z liczną asystą, po trzykrotnem wykonaniu hymnu narodowego, otworzył posiedzenie p. E. Rewa, który w krótkich słowach skreślił historyę powstania komitetu gubernialnego prawyborców z trzech wskazanych gubernii. W czasie wyborów do I-szej Dumy, prawyborcy nie mieli jasno określonych dążeń. Przypuszczali oni, że istnieje jedno ogólne dążenie do dobra kraju.

Nie uznawali wówczas ani politycznych ani ekonomicznych, narodowych, lub majątkowych różnic—wybierali tylko osoby, które mogły bronić ogólnych interesów. Pierwsze wybory wykazały całą naiwność Rosyan, którzy nie zwrócili uwagi na to, że są osoby dążące do innego celu. Pierwsze wybory były dla Rosyan straszną porażką Okazało się, że rosyjscy prawyborcy są paryasami, pozbawionymi wszelkich praw przez Polaków (?) i włościan, zablokowanych z Żydami. Wyniki wyborów dowiodły, że jeśli Rosyanie nie będą trzymali się innej taktyki, los ich stałe będzie się znajdował w ręku przybyszów.

Po tak smutnem doświadczeniu postanowiono za przykładem tych wyborców, którzy w pierwszej kampanii pozostawili Rosyan za nawiasem, utworzyć organizacyę stałą, do której weszli by ludzie świadomi potrzeb kraju. Zorganizowano gubernialny komitet rosyjskich prawyborców. Komitet ten jednak był słaby, oparty głównie na siłach gubernialnych, lecz nie na powiatowych. W stosunku Rosyan do komitetu znać było nieufność, przyszłość komitetu nie zapowiadała się świetnie.

D. 21 października z. r. odbył się pierwszy zjazd delegacki Polaków. Ogłoszony potem w piśmie polskiem program opracowany przez Zjazd nie mógł nie wywrzeć na Rosyan bolesnego wrażenia. Stało się widocznem, że kraj Połud.-Zachod. pozostaje do usług Królestwa, które przedewszystkiem wywiesiło sztandar autonomii. Ze do Dumy wysłano większość przedstawicieli od Polaków z trzech gub. Połud.-Zach. po to tylko, aby wspólnie z Kołem zyskali oni autonomię dla Królestwa, to już dziś nie ulega żadnej wątpliwości, i kraj liczący na 350 tys. Polaków przeszło 13 milionów Rosyan oddał swe siły tej mniejszości, która nie tylko nie miała nic wspólnego z większością, lecz żywiła dla niej zgoła nieprzyjazne uczucia. Należało teraz wyjaśnić, czy większość ta ma siły, do przeciwdziałania obcoplemieńcom. Zwołany w tym celu pierwszy zjazd prawyborców rosyjskich, został wyśmiany przez przeciwników idei rosyjskiej. Mimo to prawyborcy gub. kijowskiej wespół z delegatami z Podola i Wołynia opracowali pewne dyrektywy, z których główna zabraniała Rosyanom popierać Polaków kierujących się programem zjazdu październikowego. Nie znaczy to bynajmniej, aby Rosyanie odtrącali Polaków, którzy uważając siebie za rosyjskich obywateli idą ręka w rękę z nimi bez żadnych separatystycznych dążeń. Wybory wykazały, że zjazd miał racyę. W przeddzień ich Polacy nie chcieli nawet mówić (?) z Rosyanami, stanowiącymi zaledwie garstkę. Lecz był to z ich strony błąd kardynalny. Dzięki poparciu duchowieństwa i rozpowszechnieniu się zdania, że nie można wybierać do Dumy przyjaciół swych z życia prywatnego bez różnicy narodowości, komitet wzrastał w siłę. W czasie wyborów następnych we wszystkich powiatach za wyjątkiem berdyczowskiego, Polacy stanowili już znaczną mniejszość. W przeddzień drugich wyborów w pow. humańskim i lipowieckim, zaczęli już oni pertraktacye z Rosyanami co do wspólnych kandydatów, lecz ci ostatni nie mogli nawet myśleć o porozumieniu się, ponieważ musieli pamiętać o innych powiatach, bardziej zagrożonych. W rezultacie gub. kijowska na 74 wyborców dała 64 Rosyan. Mimo to ani jeden z kulturalnych Rosyan do Dumy nie został obrany, pojechali do pałacu Taurydzkiego Kirijenko et Co. Jak to zostało dowiedzione dokumentami, włościanie byli przekupieni i stanowczo uchylili się od głosowania na inteligencyę rosyjską.

Manifest z d. 3 czerwca zmienił zupełnie dotychczasowy charakter wyborów, a komitet rosyjski pracą swą dowiódł, że już w czasie poprzednich wyborów solidarnością można było dopiąć wszystkiego. Dzięki poparciu metropolity Flawiana. zgodnie ze wskazówkami G. Preobrażeńskiego komitet założył swe filie w powiatach. Obecnie niema powiatu, w którymby przewaga Rosyan mogła być podaną w wątpliwość. Gubernia kijowska została zdobyta. Tymczasem wśród Polaków powstał rozłam. Bardziej dojrzała politycznie część społeczeństwa polskiego, przeważnie większi właściciele ziemscy i arystokracya, „głównie rosyjskiego pochodzenia", zrozumiała całą szkodliwość odgraniczenia się od Rosyan, zrozumiała, że fala oburzenia społeczeństwa rosyjskiego może zgotować zgubę polskiej własności ziemskiej, co nie jest pożądanem ani dla drugiej strony, ponieważ organizując walkę z Polakami, Rosyanie zguby tej nie chcieli, pragnąc w końcu rozstrzygnąć wszystkie kwestye w drodze pokojowej.

Lecz kiedy Polacy ci wystąpili otwarcie, choć z niezbyt ściśle określonym programem, druga część społeczeństwa polskiego postanowiła popierać program zeszłoroczny, polegający na tem, aby posłowie od zachodnich gubernii złączyli się z Kołem polskiem i dążyli do autonomii Królestwa. Rosyanie znowu zmuszeni są zająć zeszłoroczne stanowisko, zrezygnować z rozstrzygnięcia kwestyi w drodze porozumienia się i zmobilizować swe siły.

„Zjazd obecny, zakończył mówca, zwołany został po to, aby każdy prawyborca mógł wypowiedzieć swe zdanie o dalszych zadaniach komitetu".

Huczne oklaski świadczyły o uznaniu dla mówcy.

Po mowie p. Rewy metropolita Flawian opuścił zebranie, poczem odbyły się wybory prezydyum. Na przewodniczącego zaproponowano kandydaturę pp. Rewa, Procenko i Pichno. Obrano p. Rewy, który powołał do prezydyum członków komitetu kijowskiego pp. Czernowa, Leontjewa, Preobrażeńskiego, delegatów gub. wołyńskiej pp. Rimskiego-Korsakowa i b. posła Szulgina, deleg. gub. podolskiej p. Bałaszewa i Rakowicza. Na sekretarza zaproszono p. Talberga. Po odczytaniu depeszy gratulacyjnej gubernatora kijowskiego hr. Ignatiewa, delegaci zaznajomili zebranie z szansami wyborczemi swych gubernii.

P. *Bałaszew* oświadczył, że według zdania podolskiego zjazdu prawyborców rosyjskich, który zakończył swe posiedzenia onegdaj, z 12 powiatów gub. podolskiej w 10 zapewniona jest przewaga Rosyan, w 2—kamienieckim i płoskirowskim—zjazdy zostaną podzielone według narodowości, ponieważ tu przewaga jest po stronie Polaków. Komitet podolski postanowił zjednoczyć wszystkich prawyborców w jedną partyę i niedopuścić obcoplemieńców do Dumy.

P. *Rimskij-Korsakow* oświadczył, że w gub. wołyńskiej większość prawyborców stanowią Polacy, wobec czego nie można ręczyć za powodzenie Rosyan. W 10 powiatach zjazdy prawyborcze będą podzielone według narodowości, w 2—zasławskim i krzemienieckim—podziału nie będzie. Na zapytanie p. Sadczenko co do szans Rosyan na zjazdach powiatowych prawyborców miejskich gub. kijowskiej, przewodniczący zakomunikował, że w pow. czerkaskim, humańskim, wasylkowskim i berdyczowskim zjazdy zostaną podzielone według narodowości, co zapewni Rosyanom obranie 7 wyborców. W innych powiatach można spodziewać się zwycięstwa Rosyan.

Następnie została poddana pod dyskusyę kwestya stosunku do włościan. Ponieważ ujawniły się 2 prądy, z których jeden, słabszy, był za blokowaniem się z włościanami, drugi—silniejszy przeciw wszelkiemu porozumiewaniu się, przewodniczący zaproponował ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy odłożyć do następnego zebrania, po omówieniu jej na zebraniu wieczornem, poufnem. Kwestya stosunku do obcoplemieńców została odłożona również do następnego zebrania.

(D. c. n.)

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(*Z pism i od korespondentów.*)

— **Włodzimierz-Wołyński**. Miejska wykonawcza komisya sanitarna wypracowała szereg środków polepszenia sanitarnego stanu miasta. Wszystkim właścicielom domów zostały wręczone instrukcye na piśmie jak można ustrzedz się od cholery, zostały one również wywieszone we wszystkich częściach miasta. Oprócz tego dn. 28 sierpnia komisya dokonała szczegółowych oględzin miasta. Oględziny te dały nader smutne rezultaty, najlepszym dowodem tego jest fakt, że komisya spisała 60 protokółów. Wobec zbliżania się cholery komisya postanowiła wszelkimi możliwymi sposobami doprowadzić miasto do względnie zdrowotnych warunków.

— **Równe**. Występuje tutaj—jak donosi «Wiestnik Wołyni»—niemiecka trupa operetkowa Gotlieba. Cieszy się ona wielkiem powodzeniem.

— **Berdyczów**. Dyrektor szkoły handlowej wypracowuje obecnie—jak donosi «Wiestnik Wołyni» — projekt utworzenia równoległego oddziału gimnazyum klasycznego przy berdyczowskiej szkole handlowej. Projekt polega głównie na tem, że istniejące obecnie równoległe klasy szkoły handlowej będą stopniowo zamykane, a natomiast otwarte zostaną klasy z programem gimnazyalnym. Po wypracowaniu tego projektu przez mieszaną komisyę nauczycielską będzie on przedstawiony ministrowi oświaty i jeśli zostanie przez niego zaaprobowany w takim razie będzie oddany do rozpatrzenia radzie miejskiej. Ma więc to być instytucya miejska, na czele której stać będzie rada kuratorska, wybrana przez radę miejską.

— **Oburzające zdarzenie**. «Wiestnik Wol.» donosi: Druga szkoła miejska w Żytomierzu, mieszcząca się przy ul. Bazarnej, ma wspólny dziedziniec ze strażą ogniową. Dziedziniec ten często bardzo był jabłkiem niezgody między temi dwiema instytucyami. Wczoraj podczas pauzy uczniowie weszli na terytoryum straży. widząc to jeden ze strażaków, rzucił się na nich i zaczął ich bić. Na krzyki dzieci przybiegł ktoś z władz szkolnych i dopiero wtedy ustała egzekucya, dokonywana, według słów strażaka, jakoby na rozkaz brandmajstra. Strażaków nie można sądzić zbyt surowo, są na to bowiem za mało rozwinięci, ale bezwarunkowo winien jest ich naczelnik, który nie potrafi wpoić w swych podwładnych uczuć ludzkich. Zarząd miejski mógłby też wmieszać się do tej sprawy i przytłumić nieco zapał strażaków, cóż bowiem winne są plecy dzieciaków, że zarząd zmusza ich do przebywania w towarzystwie strażaków i koni.

— **Monopol**. Według wiadomości «Wiestn. Wol.», ilość sprzedawanej wódki w powiatach gub. wołyńskiej znacznie się w ostatnich czasach zmniejszyła.

— **Cudnów**. W nocy dn. 31 sierpnia niewiadomi złoczyńcy wyłamawszy okno, dostali się do kancelaryi zarządu mieszczańskiego i zrabowali kopię metryk Żydów, powołanych w 1906 r. do poboru. Wdrożono śledztwo w tej sprawie.

— **Przeciwko cholerze**. W Smile, pow. czerkaskiego, zaczynają powoli wchodzić w życie środki przeciwcholeryczne. Przedewszystkiem pooczyszczano rowy, idące wzdłuż ulic, policya zajęła się usunięciem wiecznie stojących kałuż błota, a robotnicy fabryki starannie przyprowadzili do porządku wszystkie podwórza fabryczne.

— **Zabójstwo**. W lesie ługańskim, w pobliżu wsi Łuki, pow winnickiego. zabito w dn. 31 sierpnia stróża leśnego. Zabójcy nie są wykryci. Podejrzenie pada na włościan, którym zmarły niedawno zajął w lesie bydło.

Sprostowanie.

Otrzymujemy pismo następujące:

Szanowna Redakcyo!

Ponieważ fałszywa wiadomość umieszczona w 194 numerze „Dziennika Ki-

jowskiego" w korespondencyi z Winnicy, czyni ujmę mojej stadninie, proszę o następujące sprostowanie: Michał Regulski z Łozowatej z 16 koni sprzedał nie 3 konie za 725 rb., a 8 koni za 2,450 rb.

Z poważaniem

M. Regulski

Łozowata, d. 1 września 1907 r.

Mały fejleton.

Taki pan, który ma możność swobodnego kontemplowania, który może dużo czasu udzielić rozkoszom, będącym udziałem spokojnego i niezależnego spostrzegacza, taki pan, powtarzam, doznaje w chwilach obecnych wzruszeń widza, który siedząc na kulawym fotelu i pilnie bacząc, by się nie znalazł na ziemi; ogląda „sztukę", składającą się z „kawałków", powiązanych zupełnym brakiem powiązania i posiadających sens, polegający na zupełnym braku wszelakiego „sensu"...

I nie tylko swobodny kontemplator, ale i zwykły śmiertelnik, którego ze swobodnym kontemplatorem łączy ta jedna okoliczność, że obaj z konieczności muszą lokować ciężar swego ciała na takich „siedzeniach", które są „współczesne", t. j. kulawe i wywrotne, — w chwilach, kiedy nędza jego milczy, a nawet w chwilach najczulszych tej nędzy przemówień, może oglądać to samo widowisko...

W tej olbrzymiej sali tego osobliwego *teatrum* panuje dziwne, a powszechne złudzenie.

Każdy z widzów poszczególnych uważa siebie za widza jedynego, a pozostałą powszechność ma za autorów i wykonawców „sztuki".

I nikt nie uderza się w piersi...

I nikt nie woła—*mea culpa!*

Natomiast każdy wzrusza ramionami i ma na twarzy zdziwienie, litość, lub wzgardę...

Natomiast każdy woła—to oni!... i w cudzych czynach szuka powodów własnego przedewszystkiem smutku.

W rezultacie, ponieważ nasze sądy polegają na stałem i bezwzględnem usuwaniu z ławy oskarżonych naszej własnej osoby, ponieważ na dnie tego sądu spoczywa niebotyczny egoizm, który zawsze gotów jest poświęcić ogromne zasoby dobrobytu moralnego dla powiększenia swojej kasy fizycznej, czyli tak zwanych dóbr namacalnych, więc w naszych wyrokach, o ile one przechodzą w zakres wykonania, panuje gruby, „liczący się z okolicznościami" utylitaryzm.

Opinia publiczna, jako frazes, dochodzi u nas często do przesadnej gorliwości i przybiera kształty nieraz wynaturzone i potworne...

Opinia, jako siła aktywna, t. j. wyroki swe spełniająca, właściwie nie istnieje.

My sądzimy nie „sprawców", lecz „sprawy".

Bezwzględnym potępieniom czynów towarzyszy u nas systematyczne nie spełnianie wyroków na sprawcach...

Ludzie silni zbyt często korzystają z bezkarności.

Ludzie słabi zbyt często bywają deptani...

A ponieważ wielkie złe czyny spełniają zwykle „silni" źli ludzie, więc dwulicowa moralność stale wędruje po naszych polskich gościńcach i — bruździ...

Czarny Jegomość.

Wybory do Dumy państwowej.

— **Przybycie deputacyi.** Przybywa wkrótce do Petersburga deputacya od inoplemieńców z okręgu jakuckiego w celu poczynienia u p. Stołypina starań o przywrócenie im praw wyborczych.

— **Stronnictwo Odrodzenia pokojowego**, projektuje popierać w Petersburgu przy wyborach w pierwszej kuryi kandydaturę generała Subotkina, a w drugiej kuryi kandydatów kadetów.

— **Związek narodu rosyjskiego.** Rada centralna „Związku narodu rosyjskiego", postanowiła rozesłać na prowincyę swoich pełnomocników dla śledzenia za przebiegiem kampanii wyborczej. Na zebraniu tem wybrano komisyę dla wypracowania programu grudniowego zjazdu Związku.

— **W komisyi gubernialnej do spraw wyborczych.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi gubernialnej do spraw wyborczych; postanowiono włączyć do list 50 osób: 20 wyborców Kijowa i 30 prawyborców pow. radomyskiego, o których pisaliśmy w onegdajszym numerze.

— **W sprawie wyborów do Dumy państwowej.** Ministerstwo wojny poleciło dowodzącemu wojskami bezwzględne przestrzeganie prawa z dnia 16 grudnia 1905 r., zabraniającego wojskowym brania udziału w zebraniach przedwyborczych.

— **Instrukcya w sprawie wyborów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało szczegółową instrukcyę, dotyczącą wyborów do Dumy państwowej. Instrukcya ta będzie w tych dniach rozesłana gubernatorom; między innemi, określa ona czynności urzędników, obecnych na zebraniach przedwyborczych.

KRONIKA.

— **U Miłośników.** Trupa dramatyczna P. T. M. S., rozpoczyna sezon 15 b. m. wystawieniem dramatu Syrokomli p. t.: „Kacper Karliński". Widowisko dopełni „Pan Benet" Al. hr. Fredry. Rolę Beneta wykona reżyser trupy p. A. Siemaszko.

— **Wieczornice P. T. G.** W lokalu T-wa gimnastycznego (Luterańska 32) odbędzie się w sobotę pierwsza wieczornica z powodu otwarcia sezonu. Program jej jest wielce urozmaicony. Rozpocznie się *punktualnie* o godz. 9 jednoaktówką p. t. „Podejrzana osoba". Zapewne sympatyczny lokal towarzystwa ściągnie i w tym wypadku równie liczne grono gości, jakie tak często mieliśmy sposobność oglądać na wieczornicach i koncertach, urządzanych przez młode, lecz bardzo ruchliwe towarzystwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Połowa wtorkowego posiedzenia Rady miejskiej upłynęła na oczekiwaniu zebrania się radnych w wymaganej przez prawo ilości, druga na rozpatrzeniu drobnych spraw gospodarczych, jako to: wynajęcie lokalów w domach instytucyi im. Diechtierewa, zatwierdzanie kosztorysów budowli przy szpitalu Aleksandrowskim. Nawet tak drobne sprawy dostarczyły tematu do oracyi radnym, którzy napawając się własnem krasomówstwem, przeciągali obrady do nieskończoności.

— **Z uniwersytetu.** Według wczoraj dokonanego obrachunku z liczby 1584 kandydatów, przyjęto na pierwszy kurs 848 osób. Z tej liczby 513 skończyło gimnazya w okręgu kijowskim, 280— w innych okręgach, 12 posiada dyplomy innych średnich zakładów naukowych, a 43 jest Żydów. Najwięcej, jak zwykle, wstąpiło studentów na wydział prawny, bo aż 340, na matematyczny 216, na przyrodniczy 161, medyczny 110 i filologiczny 21. Z 76-iu realistów przyjęto 3-ch (na wydział matematyczny), z 14 kadetów—1-go (prawny), z 3 ch handlowców—1-go (na wydział prawny) i z 50-ciu seminarzystów—7-iu (3 na filologiczny, 1 na przyrodniczy i 3 na matematyczny). Oprócz tego przyjęto 60 byłych studentów uniwersytetu kijowskiego i 45 studentów z innych uniwersytetów.

— **Na wyższych kursach żeńskich** wykłady na wydziałach histor.-filologicznym i matematycznym rozpoczną się w poniedziałek dnia 10-go września. Rozkład wykładów został już wywieszony. Zarząd kursów prosi nowe słuchaczki o jak najprędsze zaopatrywanie się w karty wstępu. Słuchaczki starszych semestrów, do czasu wniesienia opłaty mogą wchodzić na wykłady i zajęcia praktyczne na podstawie swych kart zeszłorocznych.

— **Zarząd kolei Południowo - Zachodnich** postanowił przystąpić bezzwłocznie do odbudowania tymczasowego dworca osobowego, zamiast spalonego w dniu 20 sierpnia. Wczoraj rozpoczęto już pracę według poprzedniego planu i na dawnem miejscu. Roboty będą prowadzone w przyśpieszonem tempie, z takiem wyliczeniem, żeby do października wszystkie budynki były na ukończeniu. Od dnia 1 czerwca 1908 roku, dworzec mieścić się już będzie w nowym budynku tymczasowym. Roboty prowadzi tenże sam przedsiębiorca Goldfarb, który wskutek pożaru poniósł 30 tys. rubli straty.

— **W sprawie ochrony sum pieniężnych.** Jakeśmy już donosili, zarząd kolei wyasygnował 9,000 rb. na urządzenie żelaznych kufrów i krat w 50 przedziałach wagonów, przeznaczonych dla płatników, rozwożących pieniądze po liniach. Ale ochrona znacznych sum, przewożonych w wagonach bagażowych z pomniejszych stacyi do głównej nie ogranicza się na tem. W tych dniach zarząd kolei Poł.-Zach. otrzymał okólnik o przeznaczeniu specyalnego kredytu na wynagrodzenie dla oddziałów wojskowych za ochronę pieniędzy w pociągach. W razie potrzeby takiej ochrony, polecono zarządowi zwracać się do żandarmeryi kolejowej, której dano odnośne instrukcye.

— **Prawo zamieszkania uczących się Żydów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło naczelnika kraju, że punkt 18 uwagi do art. 68 ustawy paszportowej może być rozciągnięty na wszystkie szkoły, posiadające ustawy przez rząd zatwierdzone. Pozwolenie to usuwa wszystkie trudności dotychczasowe dla Żydów, uczęszczających do miejscowych szkół prywatnych, prawo bowiem pobytu przysługuje nietylko słuchaczkom wyższych kursów żeńskich, ale i uczniom szkół specyalnych, jak np. szkoły masażu i innych.

— **Aresztowanie sekretarza.** Na mocy rozporządzenia kijowskiego wice-gubernatora M. Czychaczewa, sekretarz wydziału lekarskiego p. Cybulski skazany został na 3-dniowy areszt na odwachu za wykroczenie służbowe.

— **Wyjaśnienie.** Główny sąd wojenny wyjaśnił, że podsądni mają prawo zmieniać i uzupełniać skład obrony. Odmowę sądu w sprawie wyboru nowego obrońcy sąd główny miał za niesłuszną.

— **Areszt.** Dnia 3 września na ul. Włodzimierskiej, agenci wydziału ochrony aresztowali pp.: Cwietkowskiego i Timczenkę z żoną. Aresztowanych umieszczono w cyrkule starokijowskim.

— **Kara administracyjna.** Gubernator skazał na areszt miesięczny w porządku administracyjym pozbawionego pracy Rucha, ujętego w czasie wymuszania pieniędzy w magazynie Kainina na Padole.

— **Przerwanie głodówki.** Ogłoszona w dniu 3 września głodówka politycznych więźniów w cyrkule łybedzkim została przerwana wskutek interwencyi prokuratora i uwzględnienia ich żądania co do spaceru.

— **Wizytacya więzienia.** Kijowski wice-gubernator M. Czychaczew zwiedził wczoraj więzienie łukjanowskie, gdzie oglądał cele zarówno politycznych, jak i kryminalnych przestępców.

— KRADZIONE RZECZY. W tych dniach podczas rewizyi w mieszkaniu p. K. na Demijowce, policya znalazła 16 brylantów różnej wielkości, które, jak się wyjaśniło, zostały wyjęte z broszki w formie półksiężyca, zrabowanej w czasie pogromu. Tamże znaleziono kosztowności, skradzione u p. Osipowej. Odnalezione brylanty znajdują się obecnie w kijowskiej policyi śledczej.

— ROZTRWONIENIE. Kupiec Stepan Sokołowski uwiadomił policyę o roztrwonieniu 500 rb., dokonanem przez subjekta jego magazynu skór w d. pod Nr 2 przy ul. Konstantynowskiej, Grzegorza Czernyszewa. Aresztowany Cz. przyznał się do winy, lecz twierdzi, że roztrwonił tylko 250 rb.

— POŻAR. Dnia 4 września wszczął się pożar, jak przypuszczają, wskutek nieostrożnego obchodzenia się robotników z ogniem, w nowo budującym się domu w sadybie cerkwi jordańskiej przy ul. Kiryłowskiej. Pożar ugasiła straż ogniowa. Spłonął jeden pokój w domu.

— KRWAWE STARCIE. W domu Nr 65 przy Bibikowskim Bulwarze wywiązała się bójka pomiędzy pijanymi Efimem Worotnem i Pantelejmonem Szybiczem, w czasie której Szybicz odniósł kilka ciężkich ran. W groźnym stanie ranny został odwieziony do szpitala Aleksandrowskiego.

— KRADZIEŻ. Z mieszkania Wiery Itinej w d. Nr 16 przy ul. W.-Podwalnej, dokonano kradzieży rzeczy, wartości 105 rb.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. „Germania" zaprzecza wszelkim pogłoskom, rozpowszechnionym przez pisma niemieckie, o kandydatach na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Przedewszystkiem organ centrum prostuje zapatrywanie, jakoby rząd pruski miał prawo prezentacyi na stolicę arcybiskupią. Rządowi pruskiemu przysługuje raczej prawo negatywne, t. j. skreślenie z listy kandydatów niesympatycznych rządowi.

Kortezy hiszpańskie zbiorą się dnia 10 października. Prezes ministrów Moura powrócił już z San Sebastian do Madrytu dla ustalenia programu prac parlamentarnych. Rządowi hiszpańskiemu mają być przedłożone poza budżetem projekty praw o decentralizacyi administracyi lokalnej i o reorganizacyi marynarki wojennej i handlowej.

Konferencya pokojowa w Waschyngtonie. Ministrowie republik środkowo-amerykańskich postanowili odbyć konferencyę pokojową w Waschyngtonie. Termin zwołania konferencyi nie został jeszcze oznaczony.

Reforma wyborcza do Sejmu. Z okazyi rozpoczynających się obrad sejmowych, urządzili socyalni demokraci w dn. 4 b. m. we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach, Wiedniu i Pradze zebrania na rzecz powszechnego prawa wyborczego do Sejmów.

Sejm pruski wedle informacyi „Dz. Pozn.", zwołany zostanie dopiero w styczniu nie w grudniu, jak poprzednio donoszono.

Ministerstwo pracy w Austryi. „Conserv. Corresp." przynosi pogłoskę, że w tutejszych kołach dyplomatycznych uporczywie mówią o zamierzonem utworzeniu w Austryi, natychmiast po zakończeniu konferencyi ugodowych z Węgrami, ministerstwa pracy, na którego czele ma stanąć d-r Gessman, poseł chrześcijańsko-socyalny.

Podróż króla Alfonsa. W kołach dworskich oświadczają, że para królewska w następnym miesiącu incognito w nielicznem towarzystwie udać się zamierza do Wiednia. Para królewska zamieszka prawdopodobnie w burgu cesarskim. Król ma wziąć udział w kilku polowaniach i zabawi w Austryi najwyżej 12 dni, poczem odjedzie do Anglii.

Telegramy.

Otrzymane d. 5 września.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Petersburg. — Za zgodą Najwyższą utworzona zostaje pod przewodnictwem dyrektora cesarskiego archeologicznego instytutu Pokrowskiego komisya do zbadania spraw i dokumentów znalezionych w archiwum wieży gołowińskiej byłego więzienia w Szlisselburgu. Jednym z członków komisyi mianowany został szambelan Szczegłow, zarządzający bibliotekami Najjaśniejszego Pana.

Ogłoszono przepisy o sposobie pobierania specyalnej opłaty peronowej za prawo wejścia na perony dworców dla osób, nie zaopatrzonych w bilety kolejowe.

Roboty reparacyjne, prowadzone w lokalu Dumy państwowej, znajdują się w pełnym biegu. W sali posiedzeń pozostanie nadal sufit drewniany, który wyłożony zostanie masą korkową, wyklejony płótnem i pociągnięty farbą olejną. W sali Katarzyny ze szczególną ostrożnością zdjęto sztukaterye pokryte staremi malowidłami. Zdjęte kawałki częściowo odfotografowano; niektóre z nich skopiowano, ażeby w przyszłości można było z całą dokładnością odtworzyć malowidło sufitu.

Petersburg. — Główny sztab wojenny zaprzecza pogłoskom, jakoby od d. 18 września miało być przerwane przyjmowanie na służbę ochotników 2 kategoryi i jakoby wszystkie szkoły junkierskie miały być zamienione na szkoły wojskowe.

Petersburg.—Naczelnik miasta skazał na 1,000 rb. kary lub półtora miesiąca więzienia redaktorów: „Swobodnoj Mysli" Dawidowa i „Pieterb. Wiedomostiej" ks. Uchtomskiego za przekroczenie obowiązującego rozporządzenia z dnia 2 lipca 1907 roku.

Moskwa.—W pow. klińskim wybrano 30 pełnomocników od gmin: 4 z nich monarchistów, 18 umiarkowanych i 8 lewych.

Kaługa.—W pow. żyzdryńskim, kałuskim, kozelskim, małojarosławieckim, medyńskim, mieszczewskim, peremyszlskim i tarusskim, obrano ogółem 280 pełnomocników od gmin. 5 z nich kadetów, 166 monarchistów, 28-iu bezpartyjnych prawych, 4 bezpartyjnych lewych. Partyjności 77 pozostałych niepodobna było określić nawet w przybliżeniu. W liczbie wybranych w pow. mieszczewskim znajduje się b. poseł do pierwszej Dumy, Surnow.

Helsingfors.—W nocy szalała na morzu burza, lecz nowych uszkodzeń nie przyczyniła „Standart'owi". Roboty co do wypompowywania wody o tyle po ruszyły się naprzód, iż we wszystkich kajutach już niema wody. Działa już oświetlenie elektryczne.

Saratów. — W nocy d. 28 sierpnia z sofiińskiego zarządu gminnego, w pow. atkarskim skradziono korespondencyę pieniężną na sumę 267 rb. Sprawców kradzieży wykryto i aresztowano.

Kalisz. — Ze 142 gmin w gubernii wybory pełnomocników odbyły się li tylko w 79, w pozostałych 63 wybory się nie odbyły, z powodu niestawienia się wymaganej przez prawo liczby prawyborców. Zamiast określonej przez ordynacyę ogólnej liczby 284 pełnomocników, wybieranych od gmin w gub. kaliskiej, obrano li tylko 158. Wszyscy obrani mianują się narodowcami.

Siedlce. — W pow. sokołowskim, siedleckim, włodawskim, konstantynowskim i radzyńskim obrano ogółem od gmin 116 pełnomocników, z nich 2 narodowców, 102 bezpartyjnych i 12 narodowych-demokratów. W pow. włodawskim, konstantynowskim, radzyńskim i sokołowskim obrano 138 pełnomocników na przedwstępnych zjazdach właścicieli ziemskich, 7 z nich narodowców i 131 bezpartyjnych.

Wilno.—W herbaciarni przy ulicy Niżegorodzkiej zabito komisarza i raniono dwóch robotników. Ujęto trzech zabójców.

Astrachań—Dnia 3 września zachorowało na cholerę 35 osób, zmarło — 21; w Forpost zachorowało—7, zmarło 5; w powiatach zachorowały 42 osoby; zmarło—15.

Ufa—Z pociągu, dążącego do Czelabińska, dnia 3 b. m. wysadzono w Ufie przesiedleńca, chodaka, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zachorował na cholerę.

Niżni Nowogrod. — Dnia 3 września zachorowało na cholerę 8 osób; zmarła jedna; od początku pojawienia się epidemii, w gubernii zachorowało 214 osób, zmarło—92 i wyzdrowiało—73.

Mohylów Podolski. — We wsi Strzyżówce spłonęło 28 domów. Spaliło się dwoje dzieci.

Odesa.—Wieczorem d. 4 września 8 złoczyńców, z których jeden trzymał w ręku bombę, wtargnęło do synagogi, przepełnionej modlącymi się Żydami i zrabowało 500 rb. Naczelnik miasta przybył do zarządu miejskiego i prosił o dołożenie starań do przywrócenia spokoju w mieście, obiecując swe poparcie w tym kierunku. Na nadzwyczajnem posiedzeniu zarządu postanowiono bezzwłocznie zaproponować radzie miejskiej środki, które przyczyniłyby się do uspokojenia miasta.

Wołogda.—Aresztant z oddziału poprawczego zastrzelił na ulicy wystrzałem z brauninga dozorcę, prowadzącego go do ambulatoryum; zabójcę ujęto.

Moskwa.—Dane statystyczne komisyi sanitarnej świadczą, iż dotychczas zdarzyły się 22 podejrzane wypadki zasłabnięcia na cholerę, jeden zaś wypadek cholery został stwierdzony.

Elizawetpol.—W powiecie zangozurskim podczas wymiany strzałów pomiędzy rozbójnikami a policyą zabity został strażnik.

Kazań.—Dnia 3 września w Kazaniu zachorowało na cholerę dwie osoby, w pow. koźmodiemiańskim jedna, i w Tietiuszach jedna.

Saratów. — W mieście zachorowało na cholerę 17 osób, zmarło 5. W gubernii zachorowało 13, zmarło 11.

Symbirsk.—Dnia 3 września w Syzraniu umieszczono w szpitalu kolejowym chorego na cholerę. W tym samym dniu zmarło na cholerę 3 osoby.

Moskwa. — W Kremlu na miejscu zgonu wielkiego księcia Sergiusza Aleksandrowicza założono fundament pod pomnik. Obecni byli Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna i przedstawiciele władz.

Niżni Nowogród. — Zachorowało na cholerę 8 osób, zmarła 1, wyzdrowiało 5.

Ekaterynosław. — W mieście i w całej gubernii wciąż zachodzą wypadki zasłabnięć natury cholerycznej, które częstokroć są śmiertelne.

Omsk. — Od dnia 1 września zachorowało na cholerę 16 osób, zmarło 5, wyzdrowiała 1.

Kazań. — W mieście zachorowały na cholerę 2 osoby.

Saratow. — Zachorowało na cholerę 9 osób, zmarła 1.

Samara. — Zachorowało na cholerę 49 osób, zmarło 4.

Grodno. — Ujęto drugiego uczestnika zamachu na życie policmajstra białostockiego Macewicza.

Bachmut. — Do mieszkania zarządzającego lińczańską szkołą sztygarów rzucono bombę. Siłą wybuchu wyrwane zostały z framug okna, drzwi oraz zniszczone meble.

Charków. — Generał-gubernator wydał postanowienie, na mocy którego wzbronionym jest udział uczącej się młodzieży w agitacyi wyborczej pod groźbą kary osadzenia w więzieniu do trzech miesięcy.

Ufa. — Podczas zwykłej przechadzki więźniów po dziedzińcu więziennym, 6-ciu więźniów politycznych rzuciło się ku wyjściu. Za nimi pobiegli żołnierze. Jeden z uciekających więźniów został zabity, trzech otrzymało ciężkie rany i zmarło, jeden został lekko raniony, jednemu zas udało się zbiedz. Jeden z żołnierzy został raniony w nogę. Jak się okazało, uciekający więźniowie posiadali brauningi, a nawet bombę, którą rzucili w żołnierzy, lecz bomba nie wybuchła.

Sewastopol. — Sąd wojenno-morski ogłosił wyrok w sprawie marynarzy, należących do oddziału admirała Cywińskiego, a oskarżonych o utworzenie stowarzyszenia, mającego na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego, oraz o rozpowszechnianie proklamacyi. Jeden z nich skazany został na zesłanie, czterech zaś na roboty ciężkie w różnych terminach.

Moskwa.—Dnia 2 września w powiatach: moskiewskim, bogorodzkim, bronickim, werejskim, wołokołamskim, zwinogródzkim, kołomieńskim, możajskim, podolskim, rurskim, sierpuchowskim wybrano 224 pełnomocników od zjazdów gminnych. W tej liczbie znajdują się: 2 członków Związku narodu rosyjskiego, 19-tu zaliczających się do monarchistów, 52 stronników prawicy, 170 umiarkowanych, 33 stronników lewicy i 4-ch należących do lewicy skrajnej.

Dnia 2 września w powiatach: bogorodzkim, bronickim, werejskim, zwinogródzkim, klinskim, kołomienskim, podolskim, rurskim i sierpuchowskim, odbyły się wybory pełnomocników od robotników przedsiębiorstw przemysłowych. Ogółem wybrano 133 ch, z tych 1 go członka Związku narodu rosyjskiego, 23-ch socyal-demokratów, 5-iu podających się za monarchistów, 4-ch stronników prawicy, 75-iu umiarkowanych, 25-iu stronników lewicy i 1-go z lewicy skrajnej.

Moskwa.—Dnia 16 września odbędzie się w Moskwie zjazd pastorów protestanckich.

Połtawa.— W powiecie konstantynogradzkim zaaresztowano siedmiu rabusiów, którzy w ostatnich czasach dopuścili się całego szeregu grabieży.

Sewastopol. — Sąd wojenno-morski przystąpił do rozpatrywania sprawy marynarzy pancerników „Rostisław" i „Pantalejmon", oskarżonych o organizowanie towarzystwa mającego na celu pozbawienie życia osób dowodzących, oraz obalenie obecnego ustroju społecznego w Rosyi.

Mohylew.— W swojem własnem mieszkaniu zabity został Romanow, naczelnik ziemski, powiatu rohaczewskiego. Zabójca zabrał portmonetkę i zegarek.

Teodozya. — Na statek parowy T-wa rosyjskiego „Aleksiej", w drodze do Noworosyjska przesiadł się ze statku „Konstantin" oddział wojskowy, który zaaresztował 20 tu podróżnych, w tej liczbie 10 iu pasażerów pierwszej klasy, przebranych w mundury wojskowe. Uwięzieni zamierzali ograbić statek.

Odesa.— Dnia 3 września wieczorem. porządek na Mołdawance został przywrócony; chociaż pojedyncze wypadki napastowania zdarzały się w różnych dzielnicach. Policya zarządziła jaknajenergiczniejsze środki w celu schwytania napastników.

Tokio (Ag. Reutera). — Dnia 27 sierpnia na pancerniku „Kaszima" nastąpił wybuch naboju, pozostałego w armacie od czasu ćwiczeń praktycznych strzelania, odbywanych w pobliżu Kure. Do 40-tu osób jest zabitych lub rannych. Z ludzi należących do załogi odnieśli rany: porucznik, dwóch kadetów i jeden sztab-oficer. Statek został uszkodzony.

Teheran. — Zwłoki Muchir-ed-daouleh zostały z wielką okazałością przewiezione do publizkiego meczetu. W kondukcie wzięły udział dwie seciny brygady kozackiej, wielu urzędników perskich, członkowie misyi rosyjskiej i tłumy ludu. Przesuwanie się wojsk tureckich powoduje silne wrzenie. Medżylis zażądał, ażeby ministrowie i naczelnicy wojsk zawiadamiali go o przedsiębranych środkach, ponieważ, zdaniem medżylisu, same tylko pertraktacye dyplomatyczne do niczego nie doprowadzą.

Rzym.—Według słów gazet klerykalnych, encyklika papieska jest zakończeniem i urzeczywistnieniem dzieła restauracyi kościoła katolickiego, zapoczątkowanej przez Leona XIII ego. Program wyłożony w encyklice, służyć będzie w przyszłości duchowieństwu wyższemu za podstawę do ich działalności.

Londyn.—Według wiadomości, otrzymanych przez agencyę „Reutera" z Kapsztadt'u, skutkiem zerwania układów pomiędzy radą prawodawczą a zebraniem prawodawczem, prezes ministrów Jameson poradził gubernatorowi rozwiązać parlament Zerwanie układów nastąpiło z tego powodu, iż rada nie chciała się zgodzić na udzielenie środków pieniężnych. Rozwiązanie nastąpi prawdopodobnie w dn. 5 września. Agencya „Reutera", zaopatruje tę wiadomość w komentarze: a więc teraz podczas wyborów ogólnych powstańcy Capscy, pozbawieni skutkiem wojny angielsko-boerskiej prawa głosu, wpisani następnie do list wyborczych, będą mogli głosować i zapewne głosować będą na rzecz elementów hollandzkich.

Haaga.—W mowie tronowej wygłoszonej podczas otwarcia posiedzenia stanów generalnych, królowa wyraziła życzenie aby prace konferencyi pokojowej dały dodatnie wyniki i zaznaczyła iż stosunki pomiędzy mocarstwami są nader przyjacielskie.

Rzym (Ag. Stefani).—Nowa encyklika papieska konstatuje poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża kościołowi ze strony modernizmu. Obowiązkiem papieża, jest zarządzić odnośne środki. Zwolennicy modernizmu powinni być usunięci od wykładania w seminaryach duchownych i uniwersytetach katolickich. W każdej dyecezyi powinno być utworzone kolegium, którego cenzurze mają być poddawane dzieła prasy katolickiej. Osobom duchownym nie wolno bez zezwolenia biskupów redagować gazet. We wszystkich dyecezyach polecono utworzyć rady nadzorcze, w celu zapobieżenia szerzeniu błędów współczesnych. Ustępy encykliki dotyczące porządku zostały ułożone przez samego papieża.

Tanger (Ag. Havasa).—Posłowie szaujów przyjęli wszystkie warunki generała Drude, obecnie zamierzają powrócić do swych szczepów, ażeby we czwartek, przybyć do Casablanca z Kaidami, delegatami każdego szczepu, w celu wyrażenia ogólnej pokory.

Casablanca (Ag. Havasa). — Szeryf miasta Casablanca przedstawił się w konsulacie francuskim ambasadorowi Renieau, następnie oglądał obóz francuski i przyjął trzech Kaidów, przybyłych z pokojowemi propozycyami. Kaidzi posiadają pełnomocnictwa zaledwie od kilku szczepów.

Jako zakładników każde plemię daje osobę wybraną wśród najwięcej wpływowych przedstawicieli plemienia. Kwestya kontrybucyi będzie rozstrzygnięta w drodze rokowań pomiędzy Francyą, a Marokko. Delegaci prosili, żeby im dać czas do czwartku, by mogli przedstawić plemionom warunki pokoju.

Konstantynopol. — Według wiadomości, otrzymanych z bardzo wiarogodnego źródła, Porta zakomunikowała niektórym przedstawicielom mocarstw, iż metropolici Dramy, których dwie ostatnie korespondecye skompromitowały metropolitę dramskiego, zostaną pociągnięci przez Portę do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem zbrodni stanu.

Tokio. — Niszizawa, urzędnik Towarzystwa południowo-morskiego wywiesił flagę japońską na wyspie Pratas, na południe od zatoki formozskiej, oświadczając, że odtąd wyspa ta nazywać się będzie wyspą Niszizawa. Rząd japoński nie zaznaczył dotychczas swej pozycyi wobec dokonanej przez Niszizawę okupacyi wyspy na własność prywatną.

Wiedeń.—O godzinie 1 w południe dnia 4 września komisya abisyńska była na specyalnej audyencyi u cesarza Franciszka Józefa, wręczając mu podarunki i własnoręczny list od Menelika.

Paryż. — Generał Drude telegrafuje, że posłowie plemion nie protestowali przeciwko zakazowi noszenia broni na przestrzeni 12 kilometrów od Casablanca, przeciwko rozbrojeniu plemion, wydania zabójców, oskarżonych o mordy w dniu 17 lipca, wydania Kaida Uładchamowa, głównego podżegacza do zaburzeń.

Casablanca. — Konsul francuski Regnier przyjął d. 3 września ciało konsularne. Wyraził on nadzieję, że wkrótce zostanie przywrócony pokój i wznowione zostaną dawne stosunki z żyjącymi wewnątrz kraju Arabami. Delegaci plemion przybywają w dalszym ciągu z prośbą o zawarcie pokoju.

Tokio.—W liczbie osób, które zginęły podczas katastrofy z pancernikiem „Kaszima", jest 5 oficerów i 22 marynarzy; 2 oficerów i 6 marynarzy ciężko rannych i 6 marynarzy i 2 oficerów lekko.

Porodin (w pobliżu Plewny). — Dnia 4 września poświęcono cerkiew i pomniki, ustawione poległym żołnierzom rosyjskim. Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się około godziny 8 ej zrana, po przybyciu pociągu z Sofii z gośćmi rosyjskiemi. Cerkiew znajduje się w jednej z najwspanialszych dzielnic Plewny. Jest ona zbudowana w stylu rosyjsko-bizantyjskim nad grobowcem, w którym spoczywają popioły bohaterów rosyjskich, poległych pod Plewną. Na ścianie przy ołtarzu przymocowana jest tablica z odnośnym napisem. Na innych ścianach widnieje tablica marmurowa z nazwiskami poległych oficerów i żołnierzy. W pobliżu cerkwi w ogrodzie, znajduje się muzeum, w którem przechowywane są pamiątki po Cesarzu Aleksandrze II. O godz. 8 m. 45 do cerkwi przybyli Najdostojniejsi goście: Książę Ferdynand, ministrowie, urzędnicy rosyjskiej agencyi dyplomatycznej i dygnitarze z Sofii. W obecności Ich Wysokości, odprawiono mszę żałobną za duszę poległych na polu bitwy. Po odsłonięciu pomników, Książę Ferdynand z Wielkim Księciem Włodzimierzem dokonał na placu przed dworcem kolejowym w Plewnie przeglądu wojsk. Następnie Ks. Ferdynand ogłosił Wielkiego Księcia Włodzimierza szefem, a Wielkiego księcia Andrzeja kapitanem pułku Doroszlskiego, zaś Wielką Księżnę Maryę Pawłówną szefem 8-go pułku Filippopolskiego.

Konstantynopol (Ag. Cor. B.). — W memorandum Porty na imię posła rosyjskiego, które dołączone zostało do zawiadomienia o środkach, zarządzonych w sprawie reformy sądów w Macedonii, Porta zaznacza, że obecnie ogłasza środki, przedsięwzięte w celu ulepszenia sądownictwa. Porta przekonaną jest, że mocarstwa środki te uznają za wystarczające. Zostaną utworzone urzędy inspektorów sprawiedliwości, z których jeden będzie muzułmaninem, drugi chrześcijaninem; obaj specyalnie wybierani będą dla trzech wilajetów. Sądy wyjątkowe zostają zniesione; procesy polityczne przekazywane będą sądom zwyczajnym. W Salonikach otworzona będzie szkoła prawna, oraz mianowani zostaną urzędnicy sądowi, znający miejscowe języki. Procedura kazna zostanie ulepszoną, utworzone będą urzędy sędziów pokoju. W każdym razie z powodu braku gwarancyi przeprowadzenia zapowiedzianych reform, wprowadzenie kontroli państw zagranicznych jest koniecznem. W sobotę odbędzie się narada posłów w celu rozpatrzenia powyższego zawiadomienia Porty.

Salzburg (Ag. Cor. B.). — Kongres górników przyjął wniosek delegatów pięciu mocarstw o zaprowadzenie ośmiu godzin pracy w kopalniach i przy eksploatacyi pokładów kruszcowych; nadto w tych miejscach, gdzie panuje wysoka temperatura, atmosfera wilgotna, oraz zdarzają się eksplozye gazów wybuchowych, pracę należy ograniczyć do sześciu i mniej godzin.

Giełda petersburska

5 września 1907 r.

% Państwowa renta	$70\frac{1}{2}$
% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	$70\frac{5}{8}$
5% pożyczk prem. 1864 r.	$359\frac{1}{2}$
„ „ 1866 r.	257
5% obl. prem. Szlach. Banku	217
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	376
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	$324\frac{1}{2}$
„ 1-a Odlewni stali „Sormowo"	—
„ Brańsk. Rolsk. Fab.	107
„ Putiłowsk.	$95\frac{1}{4}$
„ Bakińsk. T-a Naftow.	531
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	$157\frac{1}{2}$
„ Petersb. Prywat. i Komm.	—
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman"	$235\frac{1}{2}$
5% Pożyczka 1905 r.	$90\frac{1}{4}$
„ „ 1906 r.	87
5% świadectwa włościańskie	$79\frac{1}{2}$

Usposobienie z papierami dywidendowymi małoczynne ale stałe; z funduszami spokojnie, z pierwszą premiówką mocne, z pozostałemi spokojne.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Stylowe meble, lustra, łóżka, dywany, portyery, draperye, materye

po cenach najniższych w ogromnym wyborze poleca magazyn mebli
F. Janisławskiego, D.-Wasilkowska d. Falera 10, telef. 50 g.

Dla pp. właścicieli domów.

Ze względu na obowiązujące postanowienie Zarządu Miejskiego, odnośnie zamiany chodników ulicznych z cegły — na asfaltowe lub betonowe, poleca po cenie umiarkowanej roboty asfaltowe i betonowe:

Kijowska Kompania Asfaltowa

S. I. SUSKI

2887-5-4 **ul. Kreszczatik Nr 41. Telefon Nr 265.**

W magazynie gotowych ubrań męskich, damskich, dziecinnych i uniformowych Moskiewskiego Domu Handlowego

Włodzimierza Karłowicza

FIRGANG i S-owie

Kijów, Kreszczatik № 45, dom Neeze, vis à vis apteki Filipowicza.

UNIFORMY

do wszystkich zakładów naukowych, oraz dla wojskowych i urzędników wszystkich dykasteryi. Gotowe i na zamówienia.

W oddziale dla Pań otrzymano Modele z Paryża, Wiednia, Berlina.

W oddziale dla panów Wielki wybór gotowych ubrań najmodniejszych fasonów.

Dla przyjmowania obstalunków piękne materyały w modne desenie, z najlepszych fabryk zagranicznych i rosyjskich.

Obstalunki wykonywane są pod kierunkiem znanych doświadczonych krojczych. Krój elegancki, wykonanie bez zarzutu. Urzędnicy instytucyi rządowych mogą nabywać ubranie na wypłaty.

Ceny hurtowe poza konkurencyą i stałe. 3037-50-2

LORNETKA za 95 kop.



Nieporównana, nowo udoskonalona **„lornetka teatralna"**, z pozoru niczem się nie różni od lornetki za 25 rb. Lornetka ta zwyczajnej wielkości, posiada 4 szkła achromatyczne; jest ona niezbędną dla każdego. Ze względu na elegancyę i lekkość nadaje się bardzo do noszenia w kieszeni. Cena tylko **95** k., za dwie sztuki 1 rb. **75** k. Taka sama lornetna płaska, szlifowana w eleganckim futerale, z powodu prostoty mechanizmu wielce praktyczna, kosztuje 1 rb. **60** k., za dwie sztuki **3** rb. Za przesyłkę od 1-ej do 6-ciu sztuk — **40** k., na Syberyę **75** k. Wysyłamy za zalicz. poczt. bez zadatku. Adresować prosimy T-wo „ALPAGA" Warszawa 10. 2957-3-1

W ogrodzie Turskiego lasu p. K. Bekierskiego jest do sprzedania

300 szczep dwuletnich jabłoń Pepin, Pepin Angielskie, Parmen złote, Reinett Kasselska, Reinette szara, Szczetyna czerwona, Antonówki po 35 kop za sztukę, i 30 szczep czereszeń białych, różowych i czarnych po 40 kop. Opakowanie i dostawa do st. Oratowo na rachunek kupującego. **Adresować: Żywotowskoje, gub. kijowska.** 3066-3-2

Na podstawie ustępu 10-go warunków konkursu na rekonstrukcyę ratusza we Lwowie, ogłasza magistrat następujący skład sędziów konkursowych:

1) **Emil Förster**, radca budownictwa i radca ministeryalny w ministeryum spraw wewnętrznych w Wiedniu.
2) **Fryderyk Ohman**, c. k. radca budownictwa i radca dworu w Wiedniu.
3) **Stefan Szyller**, architekt w Warszawie.
4) **Sławomir Odrzywolski**, architekt i c. k. radca bud. w Krakowie.
5) **Jan Zawiejski**, architekt w Krakowie.
6) **Edgar Kováts**, profesor c. k. szkoły politechn. we Lwowie.
7) **Prezydent** miasta Lwowa.
8) **Kierownik** miejs. Urzędu budow. we Lwowie.
9) **D-r Aleksander Lisiewicz**, radny m. Lwowa.
10) **Kroch Jakób**, budowniczy i radny m. Lwowa.
11) **Wincenty Rawski**, architekt, radny m. Lwowa.
12) **Hipolit Śliwiński**, budowniczy, radny m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1907 r. 3075—2—2

Z Magistratu stoł. król. miasta Lwowa.

SKLEP DAMSKICH OKRYĆ WIERZCHNICH

S. I. CZERNEGO.

Kreszczatik Nr 39, naprzeciwko Funduklejowskiej,

zawiadamia Szanownych pp. kupujących, że na zbliżające się sezony jesienny i zimowy otrzymane zostały w ogromnym wyborze

MODELE

z Paryża, Wiednia i Berlina. **Wielki** **specyalny oddział gotowych okryć futrzanych. Przyjmowane są obstalunki.** 3049-20 2

W magazynie Kreszczatik 8, **W. N. SIROTKINA** **odbywa się**

wyprzedaż

resztek sarpinek saratowskich, modnych materyałów, rękawiczek, mitynek itp. towarów. **Otrzymano** prawdziwe orenburskie i penseńskie **Chustki** i barchany saratowskie. 3050-100-2



1775-„-53

Polecamy łaskawym względom Sz. Czytelników, zwracających się do Administracyi „Dziennika Kijowskiego" o wsparcie, ubogich.

Wychowawczyni zarządz. gosp. lub przy chorej osoba inteligent. starsza szuka pos. Żylańska 71, m. p. Wojnietowiczów dla L. S. 3088-6-1

Nauczycielka pos. gron. jęz. franc., niem. i pols., śr. muz. posz. miejs. w Kijowie lub na wyjazd. 3085r

Uczeń VI-ej klasy szkoły realnej Św. Katarzyny poszukuje korepetycyi. Adres: Złotoustowska Nr 16B, m. 13. 3089-5-1

Zdolna panna poszukuje miejsca w domu prywatnym do szycia. W.-Żytomierska Nr 6, m. 3. 3084r

Zdolna panna poszukuje miejsca w domu prywatnym do szycia. Puszkińska 12, m. 14. 3083r

Uczennica szkoły rządowej muz. II kur, poszuk. lekcyi muz. i jęz. polskiego. Adr.: czyt. p. Oleckiej, Fundukl. 26, od g. 3—4. 3082-3-1

Nauczycielka poszukuje miejsca na wieś. Pańkowska 19, m. 3, Korendowicz. 3097-3-1

Politechnik wyższ. kursu poszukuje lekcyi (13 lat prak.) M.-Żytomierska 19, m. 4, Kurkowski. 3096-3-1

Kucharz poszuk. pos. ma poważ. rekomend. ul. Tarasowska 32, m. 13. 3099r

Wykształcona Niemka

daje lekcye niem. jęz. prakt. i teor. Kuznieczna Nr 7, m. 1, Petersohn. 3190 5-1

Same Atuty

będzie miał ten w ręku, kto pokryje dachy

„RUBEROIDEM"

wybornym materyałem do pokrywania dachów.

Kantor techniczny i skład **IZOLATOR**

Kijów, M.-Błagowieszczeńska 25. 3087-„-1

758—200—70



Od dnia 1-go kwietnia r. b. wychodzi w Warszawie

NAJWIĘKSZY TYGODNIK HUMORYSTYCZNY

„Krokodyl"

Prenumerata wynosi:

w Warszawie (z odnoszeniem): rocznie rb. 5 kop. 60, półrocznie rb. 2 k. 80, kwartalnie rb. 1 kop. 40.
Na prowincyi (z przesyłką): rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartal. rb. 1.50.
Adres Redakcyi: **Warszawa, Chmielna 10.** Telefon 74—84.

Redaktor i Wydawca: **Wł. JUNOSZA-SZANIAWSKI.** (Aramis).

2493-„-4

Elektr. masaż **twarzy,** usuwanie czarnych znaczków, zmarszczek i t. p. pielęgnowanie twarzy. Elektryzacya **głowy**, wzmocnienie włosów. **Usuwanie włosów** z twarzy. **R. Rozental** z Wiednia, Kuznieczna 7. 2249-„-18

Uczennica 7-ej klasy gimnazyum poszukuje korepetycyi. Funduklejewska nr 26 m. 5. Osobiście od 6—7-ej. 3024-3-3

Młoda Polka

z patentami pensyi warszawskiej i gimnazyum rządowego poszukuje demiplace lub miejsca na wyjazd; znajomość muzyki średnia. Oferty Czarny-Ostrów, gub. podolskiej, Marya Popowska. 2966-10-8

Buchalter rutynowany w wiejskiej rachunkowości, zakończa książki, zestawia bilanse i budżety, albo przyjmie stałą posadę. Adres: Kijów, Dumski plac 3, m. 15, Sulikowski. 2062-6-3

Student (matem.) udziela lekcyi w zakresie kursu śred. zakł. nauk. specyal. matemat. i polski. Rejterska 9, m. 5, student W. K. 3052-8-2

Polka posz. posady naucz. do młodszych dzieci, pocz. Medwin, g. kijow. Zofijówka dla M. D. 3053-2-2

Duży jasny pokój z osobnem wejściem. Tamże obiady na świeżem maśle. Puszkińska 24, m. 5. 3055-3-2

Bona Polka bardzo potrzebująca poszuk. posady; zna się na szyciu i gospodarce domowej, ma świadectwa. ul. Strzelecka nr 4 w sklepiku.

Młody malarz, znajdujący się w bardzo ciężkiej sytuacyi finansowej sprzedaje swój obraz (26×14 wer.) kop. z Kossaka, obejrzeć obraz i otrzymać informacyę można w redakcyi „Dzien. Kij."

Prakt. naucz. posz. lek. przed. gim. muz. fran. tam wyn. pianino. M.-Włodzimierska nr 54 m. 9. 3033-3-3

Powozik i powóz do sprzedania: Bulwarno-Kudriawska nr 16. 3044-3-3

Stud. przyrod. IV k. z długoletnią praktyką, poszukuje lekcyi. Sowska Nr 12, m. 13, od g. 3-ej po poł. 3960-3-2

Pensyonat „Zacisze"

Lwów, ul. Badenich 5.

W najzdrowszem miejscu śródmieścia, umeblowane pokoje z całem utrzymaniem; obiady domowe, smaczne i zdrowe. Wanny, oświetlenie elektrycz. **Cena od 2 rb. 50 k. do 4 rb. dziennie od osoby. Miesięcznie od 70 rb. do 90 rb.** 2875-5-4

Kompletne umeblowanie salonu w stylu „Empire" i buduaru okazyjnie do sprzedania. Puszkińska nr. 12 m. 23. 3045-5-3

Konie parzyste i pojedynki do sprzedania Bulwarno-Kudriawska nr 16. 3046-3-3

S. HISZPAŃSKI

szewc męski i damski

Kijów, Kreszczatik Nr 17.

Firma istn. od 1838 r.

2877-36-6

„Grand Chic"

nowo-otworzona pracownia sukien. Właścicielka **F. Komarnicka**. Personel krajowy i zagraniczny. Fasony najświeższe i eleganckie. Ceny przystępne. Ul. Anieńkowska Nr. 7, parter. 2856—35—5

MARYAN KRYNICKI

specyalista malarz pokojowy. Przyjmuje wszelkie malarskie roboty w Kijowie i na prowincyi. W.-Wasilkow. 7. 2791-12-8

Wzorowa stancya dla uczniów, M.-Włodzimierska 41, m. 19 2742-„-12

Prakt. nauczycielka poszukuje lekcyi w Kijowie. Przedm. gimnaz., języki: polski, niem., franc., łacina, począt. muzyka, Trechswiatitielska 18 m. 11. 2696-10-8

Premium dla kupujących!!!

w magazynie papieru i najrozmaitszych piśmiennych i kancelaryjnych artykułów. Wobec następującego sezonu poleca się ogromny wybór towarów. Uczącej się młodzieży dajemy rabat.
Prorezna Nr 30, róg W.-Włodzimierskiej.

Magazyn „Nadzieja". 2754—15—9

Wypożyczalnia książek

Kościelna Nr 12.

Poleca nowości w polskim, francuskim i niemieckim języku.
Wielki wybór książek dla młodzieży. 2971—5—5

Warszawska pracownia **Wiktoryi** wykańcza suknie eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 3, tamże sprzedają się formy papierowe. Kreszczatik nr 52, m. 17. 3015-10-2

Pierwszorzędny Hotel Polski „Victoria" w Łucku

ul. Szosowa, vis à vis Sądu Okręgowego, poleca dobrze urządzone pokoje, restauracyę ze zdrową kuchnią, bilard. Przy hotelu wanna i stajnia. 2984-10-4

Poszukuję lekcyi w zakresie nauk gimnazyalnych. Oferty listownie składać Red. „Dzien. Kij." dla J. K. 2997-5-5

Do sprzedania

starożytne **meble** w stylu **„Empire"**, składające się z garnituru mebli mahoniowych z bronzami i biurka z brzozy (czeczotki) z bronzami Empire Adr.: róg Proreznej i Włodzimierskiej Nr 39, d. Sirotkina m. 36. 2918—7—6

Nauczycielka z patent. gimn. posiada dob. prakt. i teor. fr. i niem. Poszukuje posady na prowincyi ul. Fundukl. 26. Czytelnia H. Oleckiej. 3023-3-3

Potrzebny inteligentny chłopiec na praktykę sklepową (przychodzący) do magazynu Niecielskiego i Jagodzińskiego, Kreszczatik 19. 3069-2-2

Potrzebna nauczycielka z dypl. wyższ. zakładu nauk., znająca teoret. i prakt. języki francuski, niemiecki, polski, rosyjski i muzykę. Wiad. poczta Ostropol Woł., dla J. K. 3004-8-4

Chory

biedny człowiek wyszedł ze szpitala Aleksand., złamane ma żebro wskutek pobicia przez rabusiów, prosi o wsparcie zanim przyjdzie do zdrowia. Redakcya dla M. D. 2847—„—8

Nauczycielka potrzebna jest na wieś do 2 dziewczynek, znająca gruntownie język polski, francuski i rosyjski, teoretycznie niemiecki i początki muzyki. Proszę zgłaszać się od piątku. Kreszczatik Nr 22, m. 5, od 10 do 1. 3011—3—2

Nauczycielka osoba starsza, posz. posady do dzieci od 8—10 lat; posiada teor. niem., teor. i prakt. fr., rus. i muz., może przygotować do I kl. Michałowska 22, m. 36. 3057-5-3

Poszuk. w domu zacnym posady nauczycielki lub towarzyszki, posiadam wykształ. pensyjne, konwers. franc., muz. i malarstwo. Adres: Łuck, woł. gub. post. rest. dla Podolanki. 3058—3—5

Plac Dumski (w podwórzu) Nr 4.

DRWA rozm. gatun. **na sążnie**, po cenach jak nad Dnieprem rąbane, na pudy z dostawą do mieszkań.
Węgiel kamienny i drzewny. 2616—10—10

Sala i gabin. do wynajęcia razem lub osobno (z całodz. utrzym.) W.-Podwalna 33, m. 7. 3101-3-1

Kawaler poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem przy rodzinie. Oferty: Redakcya „Dz. Kij." dla W. S. 3002-„-2

Kantor Komisowy oraz Biuro zleceń i posł. **„Udobstwo"**, Kijów, Plac Kresz. 3, obok Dumy. Telef. 1,306, podejm. się wszel. rodzaju komisyi, pośred. przy sprzed., kup., pożycz., wyszuk. mieszkań, wynajm. oficyalistów. Podejm. się przewozu i opak. mebli i tow., eksped. i odbiera na stac. kol. wszelk. rodzaju rzeczy i tow., poleca posł. odpowiedzialnych. Podejm. się reklam i przedstaw. Biuro otw. z zezwol. rządu. Kaucyon. do wysokości 7,500 rb. 2486-„-39

Skład drzewa opałowego

S. PIOTROWSKIEGO

w Kijowie na przystani. **Telefon 2234.** 2619-50-26

„Drukarnia Polska"

w Kijowie, Prorezna 9. Tel. 1672.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane.

Kraków Szpitalna 1. 9 w pobliżu Teatru i dworca kolejowego pensyonat J. Saromer i L. Kaplińskiej, powiększony i odnowiony. Pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem od 2 rb. dziennie. W rocznej umowie taniej. 3027-6-1

ROZKŁAD RUCHU POCIĄGOW.

(Od d. 18 kwietnia 1907 r.).

STACYE	№ poc.	Odch. z Kijowa	№ poc.	Przych. do Kijowa
		god. min.		god. min.
Połud.-Zach. Kolej				
Kuryer I i II, Odesa	[illegible]	[illegible] w.	2	9.45 r.
Kuryer I i II, Brześć, Warszawa, Kalisz	9	7.10 pp.	10	[illegible]
Pocztowy I, II i III Odesa, Brześć, Grajewo, Białystok, Humań	[illegible]	[illegible] r.	4	9.00 pp.
Pocztowy I, II i III Sarny, Kowel, Warszawa	[illegible]	12.25 pp.	4	7.50 pp.
Osobowy I, II i III Brześć, Białystok, Grajewo	[illegible]	12.05 n.	14	6.50 r.
Osobowy I, II i III Humań, Odesa	[illegible]	[illegible] n.	6	6.15 r.
Osobowy I, II i III Berdyczów, Radziwiłów, Równe, Sarny, Petersburg	11	8.25 pp.	12	10.26 r.
Osobowy I, II i III Odesa, Wołoczyska	7	9.35 pp.	8	8.15 r.
Osobowo.-Tow. I, II III, Odesa, Brześć	15	[illegible] r.	16	7.35 pp.
Osobowy I, II i III Znamionka, Mikołajów, Ekaterynosław	19	10.50 r.	20	5.59 pp.
Pocztowy I, II i III. Znamionka, Mikołajów	17	11.20 n.	18	7.15 r.
Osobowy I, II i III, Biała Cerkiew, Olszanica	27	5.00 pp.	28	9.27 r.
Osobowy I, II i III Sarny, Kowel, Warszawa, Petersburg	5	[illegible] n.	6	7.51 r.
Szybszy tow. IV Kijów Odesa, Brześć i Znamionka	31	[illegible] pp.	32	1.10 pp.
Osobowy I, II i III, Fastów, Znamionka, Ekaterynosław, Sewastopol Rostów n/D.	[illegible]	[illegible] r.	94	[illegible] pp.
Moskiewsko-Kijowsko Woroneska Kolej				
Pośpieszny I, II i III Moskwa	[illegible]	11.30 r.	1	6.35 pp.
Pocztowy I, II i III Moskwa, Kursk	4	1.00 pp.	3	6.00 r.
Osobowy I, II i III Kijów Artakowo. Moskwa	15	11.00 pp.	16	7.30 r.
Osobowy I II III Kursk Moskwa, Woroneż	6	[illegible] pp.	5	4.00 r.
Osobowy I II III Kursk Woroneż, Charków, Petersburg	[illegible]	7.20 pp.	7	[illegible]
Kijowsko-Połtawska Kolej.				
Pocztowy I, II i III Kremieńczug, Połtawa, Charków	4	12.15 n.	3	7.10 r.
Pośpieszny I, II i III. Połtawa, Charków, Łozowa, Rostów Sewastop.	2	[illegible] pp.	1	8.47 r.
Towar.-osobowy II i III Połtawa, Charków	6	5.30 r.	5	4.08 pp.

STATKI PAROWE

(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach" z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

Odchodzą

1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**
 Z Kijowa . . . 9 g. r., 5 g. pp.
 „ Ekaterynosławia 8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej**
 Z Kijowa . . . 9 g. r., 2 g. pp.
 „ Homla . . . 8 g. r., 1½ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**
 Z Kijowa . . 12½ g. d., 5 g. pp.
 „ Czernihowa . 12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**
 Z Kijowa . . . o g. 10 r.
 „ Pińska . . . o g. 9 r.
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**
 Z Kijowa . . . o g. 6½ w.
 „ Czarnobyla . . . o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**
 Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . . o g. 2 pp
 Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki . o g. 6 r.

W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.

7) **Mohylowsko-Orszańskiej**) codziennie
8) **Homel-Wietkowskiej**)

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.